NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, środa 10 kwietnia 1929 Nr. 97

NOWY DZIENNIK

Adres ... i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Te... Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
... komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. ...nikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Reko... redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Red... naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Dno nieporozumień i szczyt przesilenia

Kraków, 9 kwietnia

(b) Są ludzie, którzy najgorsze i najbardziej przykre rzeczy umieją wypowiedzieć w oględnej formie, podać niejako w opłatku albo w cukrzonej wodzie. Są znowu inni, którzy rzecz stosunkowo prostą i nie tak znowu groźną zaserwują w ten sposób, że aż ciarki przechodzą po całem ciele i ciemno się robi w oczach. O marszałku Piłsudskim nie można twierdzić, ażeby należał do pierwszej z obu wspomnianych właśnie kategoryj...

Przeciwko samej zasadzie i stronie merytorycznej wywodów marszałka Piłsudskiego w jego artykule o „Dnie oka", który jest dziś sensacją polityczną w Polsce i wszędzie zagranicą, gdzie się Polską interesują, — otóż przeciwko samej zasadzie i stronie merytorycznej wywodów marszałka można mieć wprawdzie zastrzeżenia, ale nie można odmówić im pewnej racji, nawet ze stanowiska sejmowego rzecz biorąc. Przypominamy, że na tem miejscu pisał poseł dr Thon w numerze z dnia 24. lutego br., że wniosek o postawienie p. ministra Czechowicza w stan oskarżenia „pozbawiony jest logicznej konsekwencji". Poseł dr. Thon pisał co następuje:

> Czy można z całego kompleksu zagadnień i objawów, faktów i zdarzeń wyrywać tylko jedną rzecz i z niej zrobić cause celebre? Czy ludność zrozumie, dlaczego tylko w tym wypadku, a nie w tylu innych Sejm robi poważną i zagniewaną minę. Kiedy wszystkie inne uderzenia i — coś jeszcze gorszego od uderzenia, przyjmuje z dobrotliwym uśmiechem? Kto taką logikę zrozumie? Czy sobie ludzie nie powiedzą, że tu gra rolę pewna obłuda?
>
> Pozatem nasuwa się jeszcze następujące niezmiernie trudne i ciężkie do rozgryzienia pytanie: Czy można, myśląc i działając logicznie, uchwalić pewnemu ministrowi olbrzymi budżet na przyszły rok, a zarazem pociągnąć go do odpowiedzialności karnej za przeszłość?

W konkluzji wywodził poseł dr Thon, że wniosek Wyzwolenia, poparty przez PPS i Stronnictwo chłopskie, jest demonstracją nielogiczną a temsamem szkodliwą, i to tak na wewnątrz jak i na zewnątrz:

> Własne społeczeństwo dezorjentuje się niepoważnie pomyślanemi demonstracjami. Będzie ono bowiem myślało, że się tu broni faktycznie parlamentaryzmu, a to nie jest prawdą. Na zewnątrz zaś pokazuje, że w naszym skarbie dzieją się straszne rzeczy. A to także nie jest ścisłe. Te rzeczy dzieją się w naszej polityce, a nie w skarbie.

Rozmyślnie cytowaliśmy dosłownie ówczesny artykuł naszego pisma, dla zademonstrowania zupełnej naszej objektywności wobec wywodów marszałka Piłsudskiego, któremu w gruncie rzeczy właśnie idzie o stanowisko sejmu wobec p. Czechowicza. Tembardziej jednak musi zaniepokoić ton i forma wystąpienia marszałka Piłsudskiego. Enuncjacja bowiem spokojna i rzeczowa mogłaby tylko przyczynić się do załagodzenia konfliktu między sejmem a rządem, podczas gdy wystąpienie w tej formie i w tym tonie, w jakim ono nastąpiło, zdolne jest tylko jeszcze bardziej zaostrzyć i rozjątrzyć sytuację.

Przytem samo postawienie problemu przez marsz. Piłsudskiego nie jest słuszne. Niewątpliwie nie było konsekwencji w postępowaniu sejmu, skoro postawił p. Czechowicza przed Trybunał Stanu a z drugiej strony uchwalił ogromny budżet temu samemu rządowi, który w sposób jawny i wyraźny oświadczył pełną solidarność z p. Czechowiczem. Jeśli jednak ta niekonsekwencja zasługuje na naganę, to jedynie tylko ze stanowiska czystej demokracji parlamentarnej, a nie ze stanowiska rządu, któremu sejm w ten sposób okazał niedwuznacznie, że **nie dąży do jego obalenia, jako całości.** Sejm więc przez swoją niekonsekwencję powiedział wprawdzie rządowi, że nie może zgodzić się na stałe postponowanie swoich praw i że musi obstawać przy kardynalnej swojej prerogatywie, tj. przy prawie budżetowania i kontroli budżetowej, ale równocześnie oświadczył sejm rządowi, iż stoi bezwzględnie nadal na stanowisku współpracy z **tym** rządem.

I zdawało się istotnie, że we wyniku tego właśnie rozwoju wypadków dojdzie do takiej rekonstrukcji gabinetu, która przyczyni się do lepszej współpracy sejmu z rządem i rządu z sejmem. Trudno bowiem było przypuszczać, aby z pośród dwóch tendencyj w łonie sanacji — tendencji „silnej ręki" pp. pułkowników i tendencji porozumienia wyrażanej przez sanacyjne sfery gospodarcze — zwyciężyć miał kurs „silnej ręki" — kurs w obecnej sytuacji gospodarczej, w okresie zarysowującego się na horyzoncie silnego kryzysu gospodarczego, przynieść mogący jaknajfatalniejsze, może nawet wprost katastrofalne rezultaty.

I oto — pęka prawdziwa bomba. Ukazuje się artykuł marszałka Piłsudskiego, który burzy wszelką nadzieję harmonijnej współpracy rządu z sejmem. Jeszcze w przeddzień ukazania się tego artykułu, w sobotę 6 bm., dowodził sanacyjno-„socjalistyczny" „Przedświt" w tonie całkiem poważnym że w Polsce niema dyktatury, choć są „wszelkie warunki po temu aby mogła być dyktatura", a już nazajutrz oświadcza marsz. Piłsudski, że gdyby miał być premjerem, czego sobie w tym wypadku życzy, to „Trybunał Stanu nie ośmieli mi się zebrać ani razu". Jakże więc można tu marzyć o współpracy?...

Znajdujemy się na szczycie przesilenia i nic innego nie możemy uczynić, jak w zaufaniu do roztropności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wbrew nadziei, spodziewać się, że jednak, mimo wszystko, państwo nie zostanie zepchnięte na śliskie i niebezpieczne tory oktrojowania „lepszej" konstytucji i rządów nielegalnych.

—o§o—

Enunciacja Marszałka Piłsudskiego
w świetle opinji politycznej w kraju i zagranicą

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 4. Sin. Enuncjacja marsz. Piłsudskiego ogłoszona w prasie niedzielnej stanowi jedyny punkt zainteresowania w chwili obecnej. Wskutek tego likwidacja przesilenia rządowego, zeszła obecnie na plan dalszy. Prasa stołeczna nie zdążyła jeszcze się wypowiedzieć ze względu na niedzielę wobec enuncjacji marszałka. Pierwszym który wypowiedział się w tej sprawie jest warszawski organ konserwatystów z pod znaku ks. Radziwiłła „Dzień Polski".

Marsz. Piłsudski na czele nowego gabinetu?

Nie jest rzeczą wykluczoną — zdaniem „Dnia Polskiego" — że na czele nowego gabinetu po ustąpieniu Bartla stanie marsz. **Piłsudski**, a jak pojmuje on zadanie przyszłego rządu, to chyba oświadczenia marszałka o Trybunale Stanu, który ma sądzić Czechowicza, a któremu nie pozwoli się zebrać ani razu, chyba wystarczy. Zdaniem tego pisma nikt już nie może mieć wątpliwości do jakiego celu będzie zmierzać nowy rząd i jaki będzie jego stosunek najaktualniejszych zagadnień państwowości polskiej. Sytuacja się wyjaśnia **rozgrywka się zbliża.**

Co to jest „dno oka?"

Warszawa. 8. 4. Sanacyjny **„Kurjer Czerwony"** w artykuliku „Dno oka" pisze: Marsz. Piłsudski, przytaczając w swoim artykule anegdotę o badaniu dna oka ujął to świetnie w sposób plastyczny, porównując badanie to do Trybunału Stanu, albowiem badanie dna oka, które kogoś niewtajemniczonego może przejąć strachem, to najłatwiejszy w świecie zabieg, dokonany przy pomocy małego aparaciku, który kosztuje 10 zł. Sumienny lekarz w każdym prawie wypadku choroby wewnętrznej powinien zbadać dno oka tak samo, jak przy każdem stłuczeniu należy uszkodzone miejsce zrentgenizować, aby postawić djagnozę. Niedawno jeden z lekarzy warszawskich, którego 9-letni synek cierpiał na częste bóle głowy poddał dziecko badaniu oka i okazało się, że chłopiec ma poprostu krótki wzrok i wystarcza odpowiednie dobranie szkieł, aby dolegliwość usunąć. Tajemnicza zatem nazwa, a treść najprostsza.

W przededniu bolesnych operacyj

Warszawa, 8 IV (Sin) *„Nasz Przegląd"* pisze: „Tu mamy do czynienia z podobnem oskarżeniem jakie niedawno padło, że ministrowie wojny urządzali na koszt państwa hulanki erotyczne. Sejm będzie musiał znowu prosić o wymienienie nazwisk, tym razem już chyba bardzo licznych, gdyż czytamy, że korupcja ta była uprawiana bardzo często, tak, że głos posła kosztował zaledwie 50 złotych. I na tem tle będziemy świadkami homerycznym scen, które współżycia sejmu z rządem nie ułatwią, a zatem przybliżą rozgrywkę. Ciekawem wreszcie będzie, jak się do całej tej sprawy ustosunkuje Pan Prezydent Rzeczypospolitej, gdyż omawiany artykuł pozostawia pod tym względem pewne niejasności. Jesteśmy tedy może w przededniu doniosłych rozstrzygnięć — bolesnych ope

racyj, znacznie groźniejszych niż zbadanie... dna oka.

Konfiskata „Gazety Warszawskiej"

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 4. Sin. Dzisiejszy organ narodowej demokracji „Gazeta Warszawska" uległ konfiskacie. Skonfiskowany został artykuł wstępny pt. „O powagę państwa" oraz część rezolucyj uchwalonych przez radę naczelną stronnictwa narodowego. Bratni organ „Gazety Warszawskiej" „A.B.C." zamieszcza część rezolucji, jak również rezolucję, która została skonfiskowana, ale przez redakcję cytowanego dziennika odpowiednio zmodyfikowana. Rezolucja ta brzmi: W sprawie enuncjacji ministra spraw wojskowych ogłoszonej dnia 7 bm. pt. „Dno oka", czyli wrażenia człowieka chorego ze sesji budżetowej w Sejmie" rada naczelna stronnictwa narodowego wyraziła opinję, że zarówno ze względu na swoją treść, jak i formę nie wymaga enuncjacja ta odpowiedzi i że za jej ogłoszenie odpowiedzialność ponosi rząd.

Stanowisko organu P. P. S.

Warszawa. 8. 4. Sin. Dzisiejszy „Robotnik" zamieszcza na naczelnem miejscu artykuł p. t. „Sytuacja polityczna we Francji", nie ogłaszając żadnych uwag na marginesie enuncjacji Marszałka.

Pisząc o przesileniu rządowem zaznacza pismo, że wśród kandydatów na ministrów w przyszłym gabinecie wymieniają nazwisko posła Marjana Kościałkowskiego, który ma podobno otrzymać tekę Poczt i Telegrafów.

Charakterystyczne zmiany

Warszawa. 8. 4. Sin. W tutejszych kołach politycznych zwracają uwagę, że organ konserwatystów krakowskich „Czas" zamieszczając enuncjację marszałka poczynił w tekście pewne zmiany. Zmiany te polegają bądź na usunięciu pewnych ustępów, bądź też na pewnych korekturach.

* * *

(Pierwsze głosy prasy o enuncjacji marsz. Piłsudskiego zamieszczamy w rubryce „W kalejdoskopie prasy" na str. 4).

Echa w Budapeszcie

Budapeszt. 8. 4. PAT. Wczorajszy artykuł p. Marszałka Piłsudskiego ukazał się w niektórych organach prasy tutejszej w skrócie nadesłanym przez PAT Kilka pism przynosi z innych źródeł szczegółowsze sprawozdanie, cytując wybitniejsze momenty artykułu, jednakże nie dodając komentarzy od siebie.

Powrót p. Prezydenta

Warszawa. (AW) W ostatniej chwili dowiadujemy się, że p. Prezydent powrócił dziś na Zamek ze Spały i uda się w sobotę dla spędzenia niedzieli do swej letniej rezydencji.

Powrót marszałka Senatu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 5. 4. Sin. Marszałek Szymański powróci z urlopu świątecznego, który spędził zagranicą około 10 bm. Tegoż dnia przyjeżdża z Paryża wicemarszałek Gliwic, oczekiwany przez czynniki rządowe z niecierpliwością.

Budżet państwa

Warszawa. 8. 4. Sin. Ogólna suma dochodów państwowych za czas od kwietnia do lutego w roku budżetowym 1928/29 wynosiła 2.752000, w budżecie preliminowano 2.655.010000 Ogólna zaś suma wydatków wynosiła 2.542.893.000, preliminowano zaś 2.528.247.000. Dochody rzeczywiste przewyższyły dochody preliminowane w budżecie o 97.788.000, natomiast wydatki rzeczywiste przekroczyły sumę preliminowaną tylko o 14.546.000.

— NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE SEKCJI TURYSTYCZNEJ ŻKS MAKKABI odbędzie się we wtorek 16 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu klubowym, Gertrudy 8.

Epilog zatargu Kapeliński contra Romocki

Czy b. min. Romocki popierał „Tor"?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 4. Sin. Dziś został ogłoszony wyrok sądu marszałkowskiego powołanego do rozpatrzenia sprawy pomiędzy posłem z BB. b. ministrem Romockim a posłem Kapelińskim z Wyzwolenia. W swoim czasie poseł Kapeliński zarzucił Romockiemu, że zajmując stanowisko ministra komunikacji jednocześnie należał do zarządu spółki „Towarzystwo robót kolejowych i budowlanych „Tor". Sąd po zbadaniu świadków i dokumentó orzekł, eż ponieważ p. Romocki wystąpił z zarządu „Toru" z góra na 7 miesięcy przed swoją nominacją na ministra zarzuty Kapelińskiego nie mają podstawy. Z drugiej strony zważywszy, że rezygnacja p. Romockiego ze stanowiska członka zarządu spółki „Tor" została wpisana do rejestru handlowego z półtorarocznem opóźnieniem i uwzględniając inne okoliczności sąd stwierdza, że p. Kapeliński stawiając zarzuty podane działał lekkomyślnie, ale nie w złej wierze. Jednocześnie sąd rozpatrywał dodatkowo na wniosek p. Kapelińskiego, że p. Romocki będąc w maju 1925 członkiem zarządu towarzystwa „Tor" przyczynił się jako członek komitetu rozbudowy gmachu sejmu do powierzenia „Torowi" robót budowlanych. Stwierdzono, że p. Romocki biorąc udział w posiedzeniu komitetu rozbudowy gmachu sejmu 30 maja 1925 w czasie dyskusji nad złożonymi ofertami wprawdzie polecił komitetowi rozbudowy tow. Tor, to jednak decyzja o oddaniu tej spółce robót, była spowodowana wyłącznie względami rzeczowymi a mianowicie opinją rzeczoznawców i taniością.

Za rozbrojeniem wewnętrznem w Austrji

Wiedeń. 8. 4. PAT. Dalsza konferencja między chrześcijańsko-socjalnymi socjaldemokratami odbędzie się we wtorek popołudniu. Obie strony oświadczają się zasadniczo za rozbrojeniem wewnętrznem i za wzmocnieniem autorytetu państwowego. W kwestji czynszów mieszkaniowych i w sprawie ruchu budowlanego nastąpiło już za rządów dra Seipla pewne zbliżenie. Dzienniki dzisiejsze sądzą że istnieje możność przezwyciężenia dotychczasowych trudności w tej sprawie. W mieście Krems odbyła się wczoraj manifestacja Heimwehry przeciwko koalicji czarno-czerwonej. Po zgromadzeniu przyszło do tumultu między członkami Heimwehry a socjaldemokratami.

Znowu strajk w przemyśle automobilowym

Wiedeń, 8 4 PAT. Dzisiaj wrócili robotnicy wiedeńskich fabryk automobilowych do pracy. Po dwugodzinnej pracy wybuchł jednak ponownie strajk w trzech fabrykach, a mianowicie: „Saurer", „Perl" i „Fross-Büssing". Powodem tego ponownego strejku jest niezadowolenie robotników z przyznanej im podwyżki płac. Strajk wybuchł wbrew zaleceniom komisji zawodowej. Dzienniki dzisiejsze sądzą, że strajk wybuchł pod wpływem agitacji komunistycznej.

Watykan stawia Sowietom warunki

Rzym, 8 4 PAT. Silne wrażenie wywarła tu ostra notatka „Observatore Romane" pod adresem sowietów, na temat zesłania biskupa Śliwońskiego i prześladowania katolicyzmu i kleru — Koła dyplomatyczne szeroko komentują tę notatkę, a zwłaszcza ostrą formę, zaprzeczając pogłoskom o prowadzeniu jakichkolwiek rozmów i pertraktacyj pomiędzy Watykanem a Sowietami. Jak się zdaje, pogłoski puszczone jako balon próbny ze strony sowietów oburzyły koła Watykanu i doprowadziły do w tak ostrym tonie odpowiedzi dla przycięcia odrazu wszelkich wątpliwości i podkreślenie, że o ileby sowiety zamierzały wystąpić z jakiemiś propozycjami, to musiały zacząć przedewszystkiem od zmiany kursu i zaniechania prześladowań wiernych.

Bajka o mordzie rytualnym

znowu na widowni

Saloniki. 8. 4. ŻAT. Tutejsza ludność żydowska przeżywa dzień pełen niepokoju z powodu wersji o mordzie rytualnym, która wszczęta została przez różne ciemne indywidua. Odnośna pogłoska powstała w związku z tem, że pewna kobieta chrześcijańska dozorując dziecko, które bawiło się na ulicy, zauważyła nagle, że dziecko znikło. Wszczęła ona alarm wołając, że Żydzi skradli dziecko. Zebrał się wielki tłum, który był tak podniecony, że groził wybuch ekscesów antyżydowskich Na szczęście jednakże pewien żołnierz grecki zdołał uspokoić tłum oświadczając, że widział dziecko, które błądziło po ulicach miasta. Tłum udał się do komisarjatu, gdzie wiadomość tę potwierdzono. Z trudnością udało się policji rozproszyć zebranych.

Kaprysy aury

Białogród, 8 4 PAT. W dalszym ciągu panują w całym kraju mrozy. W Białogrodzie i okolicy spadł obfity śnieg.

* * *

Lozanna, 8 4 PAT. Śnieżyca spowodowała przerwanie komunikacji pomiedzy Biere i Morges. Pociąg został zablokowany, lokomotywa wykoleiła się.

* * *

Wiedeń, 8 4 PAT. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku: W Nowym Jorku i Waszyngtonie podskoczyła w niedzielę temperatura na przeszło 30 C. W Chicago zanotowano formalne upały. Szósty kwietnia był w Chicago najgorętszym dniem od 56 lat.

Lozanna, 8 4 PAT. Dziś rozpoczyna się tu sesja międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

Bomba na posiedzeniu zgromadzenia ustawodawczego w Indjach

Delhi. 8. 4. PAT. Dzisiaj w chwili, gdy przewodniczący zgromadzenia ustawodawczego Patel wstał ze swego miejsca, by wygłosić przemówienie, z przepełnionej sali rzucono dwie bomby. Jedna upadła tuż koło ministra finansów Schustera. Wskutek powstałej paniki kilku członków zgromadzenia odniosło rany. Aresztowano dwóch osobników przy których znaleziono bomby i rewolwery.

AMERYKANIE ZAGRANICĄ. Waszyngtoński departament konsularny zestawił liczby mieszkających stale zagranicą obywateli Stanów Zjednoczonych. Liczba ta wynosi 392,668 osób. Zgórą połowa ich mieszka stale w Kanadzie, w Niemczech 3,027, w Anglji — 11,717, we Francji — 25,860.

Egzamin specjalny uprawniający
do skróconej służby wojskowej

Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej z 23 maja 1924 r. zapowiadała w art. 49, iż Minister Spraw Wojsk. będzie mógł *powołać do skróconej czynnej służby wojskowej* także i takich poborowych, którzy złożą *egzamin specjalny*, odpowiadający conajmniej 6-ciu klasom państwowej szkoły średniej ogólnokształcącej.

Na tej zasadzie opartem jest rozporządzenie ministra, objęte Dz. Ust. Nr. 21. z 4 kwietnia 1929, zawierające program, zakres wymagań i regulamin egzaminu, którego złożenie z wynikiem pomyślnym, conajmniej dostatecznym może uprawniać do odbycia skróconej czynnej służby wojskowej.

W szczególności kandydat pragnący przystąpić do zdawania egzaminu specjalnego musi wnieść podanie o dopuszczenie go do egzaminu, do jednej z komisyj egzaminacyjnych na terenie tego okręgu szkolnego, w którym zamieszkuje, lub w którym uczęszczał ostatnio do szkoły. W podaniu należy zaznaczyć, z którego z trzech języków obcych nowożytnych: francuskiego, angielskiego lub niemieckiego, kandydat życzy sobie być egzaminowanym. Do podania musi się dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) życiorys własnoręcznie napisany, z dokładnem wskazaniem, gdzie kandydat się uczy, gdzie, kiedy, jakie składał egzaminy, oraz jak przygotował się do egzaminu, 3) świadectwo szkolne, o ile je posiada, 4) wykaz lektury z języka polskiego, 5) kwit kasy skarbowej, świadczący o wpłaceniu taksy egzaminacyjnej w kwocie 50 zł., 6) dwie fotografje z własnoręcznym podpisem i 7) świadectwo moralności.

Komisje egzaminacyjne ustanawia kurator okręgu szkolnego, podając do publicznej wiadomości miejsce urzędowania komisyj, terminy egzaminu, oraz terminy składania podań o dopuszczenie do niego. Egzaminy odbywają się co najmniej dwa razy do roku. Jako najniższą granicę wieku kandydata oznacza rozporządzenie lat 16.

Dołączony do rozporządzenia regulaminu określa sposób składania egzaminu piśmiennego z języka polskiego, z matematyki, z języka obcego nowożytnego, oraz z rysunków, jakoteż egzaminu ustnego, obejmującego 8 przedmiotów, przepisuje, jak należy oceniać wyniki egzaminów, przyczem przed egzaminem ustnym komisja egzaminacyjna omawia i decyduje sprawę dopuszczenia kandydata do tegoż egzaminu.

Do egzaminu ustnego nie mogą być dopuszczeni kandydaci, którzy otrzymali z większości prac piśmiennych oceny niedostateczne. w dwóch wypracowaniach wykazali rażącą nieudolność lub takąż nieudolność wykazali w wypracowaniu z języka polskiego. Po egzaminie ustnym komisja egzaminacyjna ustala *ostateczna ocenc* ze wszystkich przedmiotów egzaminu, na podstawie wyniku egzaminu piśmiennego, wyniku egzaminu ustnego, oraz opinji członków komisji o wyrobieniu umysłowem kandydata.

Odstąpienie od egzaminu lub niestawienie się na egzamin w którejkolwiek fazie jego przebiegu jest równoznacznem z niezdaniem go, o ile to niestawienie nie zostało należycie usprawiedliwione chorobą lub inną poważną przyczyną. Komisja egzaminacyjna rozstrzyga, czy powody są wystarczające i ewentualnie wyznacza termin zdawania bądź całego egzaminu, bądź brakujących części. Egzamin specjalny można zdawać najwyżej trzy razy.

Świadectwo z pomyślnym wynikiem nie daje prawa wstępu do 7-mej klasy szkoły średniej, ani wogóle żadnych uprawnień, wyjąwszy uprawnienie do skróconej czynnej służby.

Rozporządzenie zawiera zarazem program egzaminu specjalnego, obejmujący szczegółowo to, co kandydat z 8-miu przedmiotów egzaminu ustnego, a to z religji, z języka polskiego i obcego nowożytnego, z historji wraz z nauką o Polsce współczesnej, geografji i przyrodoznawstwa, z fizyki i matematyki znać musi.

Rozporządzenie to, weszło w życie z dniem 4. bm., przypomina jeszcze z dawnych czasów austrjackich egzamin znany pod nazwą „Intelligenzprüfung".

Dr. Henryk Schoenwetter

Faszyzm nie zagraża pokojowi
europejskiemu?

Londyn, 8 4 (AW) Chamberlain w wywiadzie udzielonym w Florencji sprawozdawcy Obserwero oświadczył, że zdaniem jego faszyzm nie zagraża pokojowi europejskiemu. Mussolini, którego celem jest wychowanie patrjotycznej generacji, potrzebuje po temu pokoju, by dokonać tego wielkiego dzieła. Między Włochami a Anglja nie ma żadnych spraw spornych. Stosunki obu państw są jaknajlepsze. Wkońcu oświadczył Chamberlain, że Włochy nie mają najmniejszego powodu niepokoić się ścisłą kooperacją angielską. Staram się, rzekł Chamberlain pozyskać zaufanie wszystkich państw, bo działam konsekwetnie w interesie pokoju.

Gościnne występy
I. Kamińskie i Z. Turkowa

(„Bezdomni" sztuka w 4 aktach Gordina i „Szczęście biedaka" Juszkiewicza)

Dzisiejsza generacja ze zdumieniem dowiaduje się, że dramaty J. Gordina były przed laty rewelacją i rewolucją na żydowskiej scenie. A jednak tak było! Ten nauczyciel który uciekł z Rosji, ponieważ podejrzywano go jako zwolennikanika Tołstoja o antypaństwową propagandę, szukał w Ameryce chleba i znalazł — żydowską scenę. Poprzez redaktorstwo, które w wolnym czasie (tak, jak i dzisiaj jeszcze), było mniej popłatnem od teatru trafił do żydowskiego teatru.

A pozostawił po sobie kilkadziesiąt sztuk, z których nie wszystkie są dobre, z których większość należy właściwie do makulatury, ale prawie wszystkie mają w sobie sceniczny nerw, wyczucie sceny, doskonałą konstrukcję i — świetne role. Weźcie do ręki dwutomową historję żydowskiego teatru Gorina albo „Wspomnienia żydowskiego dramaturga" Kobryna, a zrozumiecie, dlaczego Gordin który w słabych momentach swego życia dumnie nazywał się „kolegą Ibsena" nie stał się właściwym Ibsenem żydowskiego teatru. Oto musiał pisać sztuki na zamówienie, będąc nadwornym niejako autorem teatru, któremu w ciągu roku miał obowiązek dostarczyć kilka sztuk. Oto nieraz sam grywał w swych sztukach, bo pięć czy dziesięć dolarów dla tego ojca licznej rodziny potężną stanowiło kwotę. Gordin urodził się dla żydowskiego teatru w odpowiednim momencie, ale dla siebie przyszedł za wcześnie. Dzisiaj by był magnatem, ale z końcem ubiegłego stulecia był proletarjuszem.

„Bezdomni" należą niestety do sztuk słabszych. Psychologja szyta jest zbyt grubemi ściegami, zakończenie jest gonitwą za tanim efektem, a całość skąpana jest w moralizatorskim sosie. A jednak i ta sztuka zawiera zdrową prawdę życia, jest pochwyceniem tego życia in flagranti, rumieni się krwią poważnego i wiecznie aktualnego problemu. Tragedja nieprzystosowania się emigrantów do nowego, amerykańskiego życia konflikt między rodzicami a dziećmi, między mężem a żoną trafnie został podpatrzony i żywcem na scenę przeniesiony.

A że sztuka zawiera pierwszorzędne role, że każdemu aktorowi daje wprost świetne pole do popisu, — nie dziwimy się, że p. Kamińska wybrała ją dla uczczenia pamięci swej wielkiej matki nieodżałowanej naszej tragiczki bł. p. Estery Ruchli. P. Ida Kamińska w rocznicę śmierci swej matki wystawia sztukę Gordina, na jego bowiem repertuarze rozwinęła się Ester R. Kamińska zabłysła szczerozłotym swym talentem stała się niezastąpioną dotychczas matką żydowskiej sceny. Kto widział Esterę R. Kamińską, jako Mirą'e Efros, ten zrozumie zbożny kult p. Idy dla Gordina.

Tym razem prowadził p. Idę za rękę najtrafniejszy aktorski instynkt, najrzetelniejsza aktorska intuicja. Już dawno nie widzieliśmy na scenie tak subtelnej, tak wycieniowanej, tak opanowanej takim umiarem przepojonej gry! Kreacja p. Kamińskiej ani cienia nie ma tego, co w żargonie aktorskim nazywa się „Kulissenreisserei", ani odrobiny fałszu, ani tonu niepotrzebnego patosu.

W „Bezdomnych" triumfowała p. Ida p. Turkow miał bowiem rolę drugorzędną, ale mocną, zwartą, do gruntu przemyślaną i w najdrobniejszych szczegółach konsekwentnie przeprowadzoną stworzył sylwetkę. Natomiast w drugiej sztuce w „Szczęściu Biedaka" Juszkiewicza wysunął się na pierwszy plan, upewniając publiczność swym temperamentem, szaloną brawurą, ale równocześnie upraszczając swą kreacje w bogactwo odcieni, w życiową prawdę.

Znamy tę sztukę Juszkiewicza z pierwszego sezonu naszego teatru, ale niktby jej nie poznał. Ta zwykła historja o biedaku, który nagle wygrał 200.000 rubli, zmieniła w ujęciu p. Turkowa swą zwykłą twarz, stała się żywą, skoczna, tryskała szampańskim humorem, przykuwała uwagę opracowaniem każdej sceny, każdej najdrobniejszej rólki. Wyczuwano troskliwą rękę reżysera, dbającego o każdy szczegół, wykuwającego każdą pointę.

Pod ręką takie reżysera dojrzały talenty pani Rożen i pana Nysanzweiga, których kreacje w obu sztukach były soczyste, wyraziste i kipiące życiem. Także p. Grudberg nieszczęśliwy conferencier ze zeszłorocznego „Azazelu", miłą nam sprawił niespodziankę, okazując się utalentowanym aktorem. P. Melman usprawiedliwił w całej pełni dobrą opinję, jaką o nim zanotowała swego czasu prasa warszawska z okazji sezonu „Wikm" w Warszawie. Także panie Klein i Turkow interesujące stwarzają sylwetki.

A jednak — życzymy p. Kamińskiej i p. Turkowowi, by jaknajprędzej przerwali swą wędrówkę po Polsce. Artyści tej miary i tego poczucia odpowiedzialności, do innych są chyba powołani rzeczy.

A możeby nasz teatr pomyślał o zatrzymaniu ich w Krakowie. Byłoby to dla tej naszej biednej żydowskiej sceny wprost szczęściem, lepszego nabytku w obecnych stosunkach chyba by nie mogła uzyskać.

M. Kanter.

W KALEJDOSKOPIE PRASY.

Pod pierwszem wrażeniem

Ze względu na ogłoszenie artykułu marszałka Piłsudskiego pt. „Dno oka, czyli wrażenia człowieka chorego z sesji budżetowej w sejmie" w numerze niedzielnym pism sanacyjnych — mogła dotąd tylko drobna część prasy wypowiedzieć się o tej niepowszedniej i niezwykłej enuncjacji.

JAKA KORZYŚĆ?

„Robotnik", podając w niedzielnym numerze w kilku wierszach treść artykułu zauważa krótko:

Nie umiemy zrozumieć, jaką korzyść mogą przynieść Polsce oświadczenia tego rodzaju b. Naczelnika Państwa, b. premjera i obecnego Ministra Spraw Wojskowych Rzeczypospolitej.

CHĘĆ NASTRASZENIA?

Katowicka „Polonja", w artykule pt. „Przemówił dyktator Polski", dochodzi do następującej konkluzji:

Gwałtowny ten występ p. Piłsudskiego zdradza aż zbytnio chęć nastraszenia Sejmu. Nad wyzwiskami p. Piłsudskiego Sejm może przejść do porządku dziennego, bo nie ubliżają one Sejmowi tylko p. Piłsudskiemu. Zareagować jednak musi Sejm przeciwko próbie terom, przeciw zapowiedzi, że nie dopuści do zebrania się Trybunału Stanu, gdy on **„takiej równi z łajdanem sobie nie życzy". Jest to groźba pogwałcenia ustaw i Konstytucji,** a całe wynurzenia noszą na sobie piętno zapowiedzi ponownego zamachu stanu.

Na to Sejm musi zareagować, a z nim razem całe dbałe o przyszłość państwa społeczeństwo, albowiem państwo nasze tych eksperymentów zamachowych nie wytrzyma. **Jest to gra o państwo.** Polityka, jako fałszywa gra podjęta, wyrządza wielką szkodę życiu publicznemu. Fałszywa gra polityczna w stosunku do państwa może stać się katastrofą.

W innem miejscu autor (p. Korfanty?) pisze:

Przypominają mi się słowa hr. Lerchenfelda, który podczas niemieckiej okupacji był prawą ręką Beselera i znał dokładnie p. Piłsudskiego. Powiedział on w r. 1919: „Eins gönnen wir Ihnen, den Herrn Piłsudski, an dem werden Sie noch Ihr blaues Wunder erleben". Nie zazdrościmy Wam p. Piłsudskiego, on Wam zgotuje jeszcze niejedną niespodziankę.

Niemiec ten był dobrym znawcą ludzi.

ROZGRYWKA SIĘ ZBLIŻA

Sanacyjna-konserwatywny **„Dzień Polski"**, zaznaczywszy, że „artykuł marsz. Piłsudskiego nie wzbudzi swą formą zdziwienie, gdyż do niej już się przyzwyczajono", wywodzi:

Z artykułu tego wynika zupełnie jasno i ponad wszelką wątpliwość, że stosunek marsz. Piłsudskiego do Sejmu nietylko nie zmienił się na lepsze, lecz przeciwnie, stał się jeszcze bardziej bezwzględny, jeszcze bardziej krytyczny. Jeżeli jeszcze ktokolwiek miał jakieś złudzenia pod tym względem, to po odczytaniu artykułu marsz. Piłsudskiego, straci je z pewnością. Przy takiej ocenie zarówno Sejmu, jak i posłów, przy takiej ich charakterystyce, nietylko o współpracy, ale nawet o względnie poprawnem współżyciu między marsz. Piłsudskim a Sejmem nie może być mowy. Jest to wniosek, który narzuca się z nieubłaganą, żelazną logiką wraz z wszelkiemi tego konsekwencjami.

...Gdyby chcieć pokrótce scharakteryzować wrażenie, jakie wywiera artykuł, to można powiedzieć o nim, iż jest on promieniem bardzo jaskrawego światła, rozpraszającym chaos domysłów, przypuszczeń i komentarzy, który się zrodził w związku z trwającemi od kilku tygodni nastrojami przesileniowemi. Dziś już nikt nie może mieć żadnych wątpliwości, do jakiego celu zmierzać będzie nowy Rząd i jaki jego będzie stosunek do najaktualniejszych zagadnień naszej państwowości.

Sytuacja się wyjaśniła, rozgrywka się zbliża.

SEJM PRZED ZGONEM

W „Momencie", który jako jedyne pismo żydowskie zamieścił wprost ze źródła artykuł marsz. Piłsudskiego, pisze o nim p. Emanuel. Autor podkreśla, że obecnie nie może być więcej mowy „o konflikcie" między rządem a Sejmem, gdyż marsz. Piłsudski postawił Sejm na takiej platformie, na jakiej nie można więcej odbywać z nim sądów honorowych.

Co na to Sejm odpowie? Taktycznie jest położenie sejmu teraz gorsze, już choćby dlatego, że Sejm nie jest obecnie czynny. Zamknięty Sejm jest już sam przez się niemy. Wytworzyła się sytuacja, która utrudni ogromnie dalszą egzystencję Sejmu. Atak albo cofnięcie się — oto wyjście, a ponieważ atak jest bardzo problematyczny, przeto Sejm stoi w obliczu trudnej kwestji, w jaki sposób z honorem zakończyć swe życie.

7 KWIETNIA — ŚNIEG! CO TO BĘDZIE?

„Hajnt" zamieścił w numerze wczorajszym, nazajutrz po ogłoszeniu artykułu marsz. Piłsudskiego, wstępny artykuł p. A. Einhorna pt. „Co to będzie?" W świetnym artykule biada autor nad niesłychanem wydarzeniem: 7-my kwietnia — i znowu śnieg! A wszyscy spodziewaliśmy się już wiosny i słońca. A szczególnie na tem fatalnem przedłużaniu się... zimy cierpi życie gospodarcze!

Spodziewamy się oczywiście, że dziś, jutro przecież zaczną powiewać wietrzyki wiosenne i wyjrzy ciepłe słoneczko. Ale to tylko nadzieja. Z możliwością kryzysu w handlu z powodu ostatnich nienormalnych zjawisk atmosferycznych należy się w każdym razie liczyć.

(b)

Problem mieszkaniowy

I. O metodach rozwiązania.

Być może, że słusznym jest zarzut podniesiony przeciw krytykom projektów budowlanych Rządu, iż samą negacją i krytyką sprawa mieszkaniowa załatwić się nie da. Nie wystarczy skrytykować zły projekt, trzeba się wreszcie zdobyć i zgodzić na ten dobry projekt, który problem rzeczywiście rozwiąże. Pod tym względem nietylko wszystkie dotychczasowe Rządy w Polsce, ale i całe społeczeństwo obciążone są grzechem beztroskiego lekceważenia i odraczania w myśl zasady, że jakoś to będzie. Przyznajmy z ręką na sercu: w całej Europie myśmy najmniej troszczyli się o problem mieszkaniowy. Uprawiało się marną łataninę. Tu się wsparło jakąś spółdzielnię budowlaną, tam wybudowało jakiś barak, gdzieindziej udzielono kilkanaście pożyczek, nie wiele patrząc komu i na jaką budowę — i oto wszystko. Jeśli projekt rządowy będzie miał tę zasługę, że zmusi społeczeństwo i państwo nie tylko do poważnego zastanowienia się, ale co najważniejsze, do załatwienia tej sprawy będzie to wielka zasługa Rządu. I będzie można też użyć wówczas pod adresem rządowego projektu budowlanego starego zwrotu, że nie ma złego któreby na dobre nie wyszło.

Gdy się zabiera do rozważań nad sposobami zapobieżenia nędzy mieszkaniowej musi się przedewszystkiem jasno uświadomić sobie, czy się chce szukać rozwiązania staremi metodami ustroju kapitalistycznego, czy też nowemi metodami socjalizmu względnie socjalizującego etatyzmu. Są to metody wzajemnie zupełnie się wykluczające i dlatego jakakolwiek połowiczność i kompromisowość w decyzji jest niemożliwą. Podstawą wytwórczości kapitalistycznej jest rentowność, która w produkcji socjalistycznej i etatystycznej pozbawioną jest decydującego znaczenia i zastąpiona jest niepokrywającem się z nią pojęciem pożyteczności. Nie jest zadaniem niniejszych artykułów kruszyć kopję w obronie jednej czy drugiej metody. Wszak wchodzi tu w grę sprzeczność światopoglądów, około której obraca się obecnie cała historja ludzkości. Chodzi nam tu tylko o stwierdzenie, że sprzeczność ta także w sprawie problemu budowlanego rysuje się całkiem wyraźnie i że nie możliwem jest przy traktowaniu tego problemu „kokietowanie" na obie strony. Albo uważa się budowanie domów mieszkalnych za zadanie państwa, spełniać się mające bezpośrednio lub pośrednio przy pomocy funduszów publicznych albo za zadanie społeczeństwa spełniać się mające przy pomocy funduszów prywatnych i inicjatywy indywidualnej. W pierwszym wypadku musi się szukać źródeł dla stworzenia odpowiednich funduszów państwowych, w drugim zaś wypadku musi się stworzyć warunki dla zachęcenia prywatnego kapitału i ożywienia indywidualnej inicjatywy.

W pierwszym kierunku poszło np. miasto Wiedeń, który jako autonomiczny „kraj" austrjackiego państwa Związkowego pozbawił właścicieli realności wszelkich dochodów z ich domów, a pobierając je w formie różnych opłat stworzył fundusz, za który stawia olbrzymie domy mieszkalne. O inicjatywie prywatnej naturalnie mowy tam nie ma. Robi się tam rzecz gruntownie i bez osłonek wedle reguł socjalizmu. Jest to nawet niezawodnie lepiej niż, przestrzeganie pozorów ustroju kapitalistycznego, bo takie „strzeżenie pozorów" uniemożliwia socjalistyczną robotę gruntowną, a równocześnie nie ożywia ani trochę inicjatywy prywatnej.

U nas nie poszło się dotychczas właściwie w żadnym kierunku. Po prostu nie szło się. Dopiero ostatni projekt rządowy o „podwyższeniu" komornego oznacza pewien krok w kierunku — znowu niezdecydowanym, połowicznym, bo strzegącym jeszcze ciągle pozorów kapitalizmu, choć uniemożliwiającym wszelki rozwój na jego podstawie.

Czy możliwem jest jednak rozwiązanie problemu mieszkaniowego w Polsce na zasadach kapitalistycznych? Oto pytanie, na które powinni się przynajmniej starać dać państwu i społeczeństwu odpowiedź ci wszyscy którzy wierzą jeszcze w możność rozwoju społecznego na tych zasadach, albo przynajmniej uważają, że chwila obecna nie jest jeszcze odpowiednia dla urzeczywistnienia ideału socjalistycznego. Niełatwa to rzecz, jeśli nie chce się obracać w ramach ogólników. Ale nagląca, bo najgorszą ze wszystkich możliwych ewentualności jest wszelka gra na zwłokę. Każdy dzień zwłoki bowiem zwiększa siły burzące i rozsadzające, jakie się ukrywają pod powłoką tego co dziś nazywamy „problemem mieszkaniowym". Na potęgę tych sił rzuca dziś pewne choć niejasne jeszcze światło, sposób zachowywania się we Wiedniu tych właśnie mas, które wszędzie indziej stanowią rdzeń i fundament kapitalistycznego ustroju. Dzisiejszy socjalistyczny Wiedeń to pokojowy ewolucyjny objaw uczuć mas, zrodzonych na tle „problemu mieszkaniowego". Czy trzeba dowodzić, że mogą się zdarzyć także mniej pokojowe a więcej rewolucyjne objawy?!

Przystępując obecnie do omawiania tego problemu, zdajemy sobie sprawę z tego, jak niezmiernie trudnem jest zadanie, o które chodzi i nie pochlebiamy sobie wcale, iż zdołamy w ramach kilku artykułów temat wyczerpać lub problem rozwiązać. W kwestji tej tak silnie u nas zaniedbanej, bo traktowanej przeważnie niestety po dyletancku, trzeba rozpocząć pracę od samych fundamentów t. zn. od kontroli podstawowych pojęć, na których opiera się popularna argumentacja. Mamy wrażenie, że już w dziedzinie takich pojęć jak „rentowność" „długoterminowy kredyt" zaczyna się ów łańcuch błędów, który wciągnął całą sprawę w dzisiejsze błędne koło bez wyjścia. W tych artykułach starać się będziemy przedewszystkiem poddać analizie swe podstawowe pojęcia, któremi się z taką łatwością operuje w dyskusji nad problemem mieszkaniowym, przez co uda się nam może przedstawić ten problem w nieco innem świetle, niż go się dotychczas zwykło obserwować.

(C. d. n.) *Dr. Juljusz Wurzel*

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 8 kwietnia.

Popyt na waluty i dewizy w okresie poświątecznym dość znacznie się wzmógł. Obroty zarówno na giełdzie oficjalnej, jakoteż na rynku prywatnym zwiększyły się. Główną przyczyną wzrostu zapotrzebowania na dewizy zagraniczne były przypadające w kwietniu płatności z tytułu zakupów, dokonywanych przez importerów w sezonie karnawałowym; pozatem bezsprzecznie odgrywała tu pewną rolę spekulacja interesująca się głównie dolarami. Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę marca wykazuje zmniejszenie się zapasu kruszcu, oraz pieniędzy i należności zagranicznych. Portfel wekslowy wzrosł znacznie — o 53,505,454 do 703,970,717 zł., zwiększyły się również pożyczki zastawowe o 4,733,586 do 85,651,286 zł. Obieg biletów bankowych wyrażał się kwotą 1,333,257,560 zł.

Dolary i dewizy New York notują oficjalnie 8,90. Bank Polski płaci za dolary i dewizy 8,88. Tranzakcje kablem New York przeprowadza się między bankami na 892 do 893 zł za 100 dol. Kursy dewiz europejskich kształtowały się ostatnio następująco: Belgja 123,85 i pół. Holandja 357,58, Londyn 43,28 i 1/8 (za 1 funt szterl.), Paryż 34,85, Praga 26,40, Zurych 171,61 ip ół, Medjolan 46,66, Wiedeń 125,30, Sztokholm 238,13, Kopenhaga 237,60.

Obroty dolarami na rynku prywatnym, jak wyżej wspomnieliśmy, wzrastają. Kurs dolarów podniósł się w ciągu kilku dni z 8,90 na 8,92. Ruble złote notują nadal 4,60, czerwońce sow. 1,92 dol.

Nadzieje optymistów giełdowych na ożywienie się ruchu po świętach, zawiodły. Obroty bowiem w pierwszych dniach kwietnia na giełdzie akcyjnej skurczyły się jeszcze bardziej. Na niektórych zebraniach notowano zaledwie kilka gatunków. Zlecenia zagraniczne ustały narazie zupełnie. Zarówno podaż, jakoteż popyt są bardzo małe. W dziale papierów państwowych osiągnęła w tygodniu ubiegłym dużą zwyżkę 5 proc. Prem. Pożyczka Dolarowa, która podniosła się o 12 i pół proc., natomiast 4 proc. Prem. Poż. Inwestycyjna straciła 2,3 proc. Z listów zastawnych spadły 8 proc. L. Z. m. Warszawy z 69,25 na 68,50, a 4 i pół proc. L. Z. Ziemskie podniosły się z 48,80 na 49,25. W dziale papierów przemysłowych zyskał Modrzejów 3 i pół proc., inne utrzymały się naogół w granicach stałych.

Akcje bankowe utrzymują się na prawie niezmienionym poziomie. Jedynie Bank Polski zyskał w tygodniu ub. 1 złoty. Powszechny Bank Związkowy wypłaca akcjonarjuszom tytułem dywidendy za r. 1928 — 8 zł. od akcji wart. nom. 100 zł. Bank Zw. Spółek Zarobkowych ma wypłacić za rok ubiegły 6 i pół proc. dywidendy od akcji 100 złotowej przy kapitale 20 milj. zł., Polski Bank Komercjalny 6 proc., czyli 6 zł. od akcji, Polski Bank Komunalny 7 proc. przy kapitale 5 milj. zł., Bank Handlowy w Łodzi 6 proc. dywidendy. Walne zebrania akcjonarjuszów wyżej wymienionych banków, mają się odbyć w ciągu kwietnia br.

—oSo—

Zeznania do podatku dochodowego

Przypominamy jeszcze raz, że termin składania zeznań o dochodzie za 1928 rok upływa 30 kwietnia br. Niezłożenie zeznań lub złożenie po terminie, naraża płatników na kary, przyczem płatnicy ci tracą następnie prawo do składania odwołań na wysoki wymiar podatkowy.

Do dn. 1 maja należy wpłacić połowę podatku od zeznanego dochodu, osiągniętego w r. 1928, względnie połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

P. W. K.

PAŃSTWA, KTÓRE UDZIELIŁY ZNIŻEK DLA JADĄCYCH NA PWK

Dotychczas 9 państw udzieliło zniżek kolejowych dla osób udających się do Polski na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu:

Austrja — 25 proc. zniżki przy odbiorze 20 biletów III kl., względnie 12 II. kl., lub 8-miu I kl.

Czechosłowacja — 33 proc.

Danja — 30 proc. za grupy złożonej conajmniej z 20 osób.

Estonja — 50 proc. na powrotne bilety.

Łotwa — 50 proc dla grupy złożonej conajmniej z 20 osób.

Norwegja — 25 proc. dla grupy złożonej conajmniej z 16 osób.

Rumunja — 50 proc. na powrotne bilety.

Turcja — 25 proc.

Włochy — 30 proc.

Zniżka wchodzi w życie z dniem 10 maja i obowiązuje do 10 października br.

Spodziewać się należy, że w najbliższym czasie specjalnych zniżek udzielą również pozostałe państwa.

* * *

Nakładem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu ukazała się 120-stronicowa publikacja p. t. „Dlaczego i jak należy zwiedzić Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu".

Obsadzenie stanowiska dyrektora Nowego Chorzowa

Dnia 5 bm. p. minister Kwiatkowski dokonał — jak już onegdaj krótko o tem donieśliśmy — inspekcji budującej się państwowej fabryki związków azotowych w Tarnowie. P. minister stwierdził, że postęp prac jest bardzo korzystny. Obecnie prawie wszystkie budynki są już ukończone, montaż zaś olbrzymiej aparatury postępuje tak szybko, iż uruchomienie fabryk tarnowskich, przewidywane początkowo na połowę 1930 roku, będzie mogło nastąpić pod koniec roku bieżącego.

Pozatem p. minister zamianował w porozumieniu z Radą Administracyjną p. inż. M. Wowkonowicza, dotychczasowego naczelnego dyrektora „Polminu", naczelnym dyrektorem technicznym fabryk tarnowskich. W związku z tem naczelną dyrekcją „Polminu" ma objąć ponownie inż. Ignacy Boerner, emerytowany pułkownik dyplomowany.

* * *

Nowomianowany naczelny dyrektor techniczny fabryk tarnowskich liczy 45 lat. Ukończył wydział chemji Politechniki Lwowskiej i przez pewien czas był asystentem na tym wydziale. Później wstąpił do gazowni lwowskiej, jako zastępca dyrektora. Przez ostatnie 15 lat był dyrektorem gazowni miejskiej w Tarnowie, a od lutego br. mianowany był naczelnym dyrektorem „Polminu".

W sprawie tantjemy dla prezesa B. G. K.

W związku z nieścisłemi wiadomościami, jakie się zjawiły w prasie codziennej w sprawie rzekomego uchwalenia przez Dyrekcję Banku Gospodarstwa Krajowego tantjemy dla prezesa tejże instytucji dra Góreckiego, oraz rzekomego skreślenia tejże tantjemy przez Kierownika Ministerstwa Skarbu, Ministerstwo Skarbu stwierdza, że nie jest prawdą, jakoby Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego, lub ktokolwiek inny zaproponował przyznanie Prezesowi Góreckiemu tantjemy w wysokości zł. 10.000, wobec czego i wiadomość o skreśleniu tejże sumy przez Kierownika Min. Skarbu nie odpowiada prawdzie. Natomiast zgodnie ze statutami Banków i przedsiębiorstw państwowych, administrowanych w myśl zasad gospodarki prywatno- handlowej, ma minister Skarbu, względnie inni resortowi ministrowie, prawo z czystego zysku tych instytucyj, przyznawać członkom Rady Dyrekcji, i urzędnikom nagrody pieniężne wedle własnego uznania, przyczem w stosunku do banków państwowych obowiązuje zasada, że uposażenie Prezesa i Dyrekcji nie może w sumie rocznej przekraczać uposażenie Prezesa i Dyrekcji Banku Polskiego. (PAT.)

—o—

MOŻLIWOŚĆ UTWORZENIA TRUSTU CYNKOWEGO. Jak donoszą ze źródła zwykle dobrze poinformowanego, przewodniczący Anglo Oriental Corporation, która jest zwykle identyfikowana z tak zw. grupą „Bull", prowadził w dalszym ciągu w Londynie rozpoczęte niedawno w Nowym Jorku rozmowy z przedstawicielami amerykańskiego przemysłu cynkowego. Kierownicze osobistości grup Guggenheim i Patino oraz innych mają wkrótce przybyć do Londynu dla kontynuowania rozmów, celem przystosowania produkcji cynku do jego konsumcji. Według obiegających pogłosek, sokowania dopasowadziły już do pewnych rezultatów i będą podjęte ponownie w maju br.

STOPA REDYSKONTOWA FEDERAL RESERVE BANKU. Federal Reserve Bank postanowił utrzymać stopę redyskontową na niezmienionej wysokości.

—o—

NOWE WYDAWNICTWA EKONOMICZNE

TOMASZ LULEK. Przywileje podatkowe przedsiębiorstw publicznych w Polsce. Kraków. Księgarnia Leona Frommera. 1928.

Jedną z głównych przyczyn rozrostu etatyzmu w Polsce jest zwolnienie przedsiębiorstw publicznych od podatków. Skutkiem tego zwolnienia bowiem gospodarka tych przedsiębiorstw daje zgoła fałszywy obraz, stwarzając iluzję, że przedsiębiorstwa te rentują się nie gorzej od prywatnych. Stanowi to argument często przytaczany w sferach rządowych jako usprawiedliwienie prowadzenia przez państwo tych przedsiębiorstw we własnym zarządzie i nawet dalszego rozszerzania tej dziedziny działalności państwa. Oczywiście zupełnie inaczej przedstawiałby się wynik gospodarki w przedsiębiorstwach handlowych, gdyby podlegały one podatkom na równi z przedsiębiorstwami prywatnemi i temsamem zniknąłby też tak ważna pobudka dalszego rozwoju etatyzmu.

W pracy niniejszej stwierdza autor, że w dziedzinie opodatkowania przedsiębiorstw publicznych w Polsce panuje nieprawdopodobne zamieszanie i że właściwie zwolnienie tych przedsiębiorstw od podatków jest sprzeczne z ustawami obowiązującemi, a przepisy rozporządzeń przyznających te zwolnienia są nieważne. W każdym razie domaga się autor de lege ferenda zrównania przedsiębiorstw państwowych oraz komunalnych z prywatnemi pod względem podatkowym, a to tak w interesie gospodarstwa społecznego, jak i samego Skarbu Państwa.

* * *

K. W. KUMANIECKI. — B. WASIUTYŃSKI. — J. PANEJKO. Polskie prawo administracyjne w zarysie. Kraków, Księgarnia Powszechna, ul. św. Tomasza 20.

Prawo administracyjne w Polsce przedstawiało do niedawna obraz jeszcze większej niejednolitości, o ile możliwe, niż prawo cywilne lub karne. Obok przepisów, pochodzących jeszcze z czasów zaborczych, obowiązywały wszakże liczne przepisy administracyjne wydane przez władze okupacyjne oraz ustawy i rozporządzenia polskie. Obecnie już w dużym stopniu unifikacja przynajmniej głównych działów prawa administracyjnego została dokonana, przyczem jednak odnośne ustawy są rozrzucone w „Dzienniku Ustaw" tak, iż zorjentowanie się w tym materjale wymaga znacznego zachodu.

Z tego względu powitać należy z zadowoleniem jako pierwsze kompendjum tego prawa niniejszą pracę, której celem jest przedstawienie całokształtu polskiego prawa administracyjnego w formie treściwej i przydatnej do użytku zarówno praktycznych prawników (adwokatów i urzędników), jak również studentów prawa. Wydana dotychczas pierwsza część tej pracy dowodzi, że jej autorowie, profesorowie trzech uniwersytetów polskich, wywiązali się w zupełności z tego zadania w zakreślonych celem tej pracy granicach. Każdy dział administracji omówiony jest szczegółowe z przytoczeniem wszystkich obowiązujących przepisów ustawowych oraz judykatury Sądu Najwyższego i N. T. A., pozwalając tem samem na szybkie zorjentowanie się w danej dziedzinie.

Z ważniejszych przedmiotów, omówionych w części pierwszej tego dzieła wymienić należy kwestje: służby publicznej (cywilnej i wojskowej), obywatelstwa, stosunków mniejszościowych i wyznaniowych, szkolnictwa, zdrowotności, prawa komunikacyjnego (drogowego, kolejowego, pocztowego itd.) granic państwa itd. **Dr. B. S.**

INFORMATOR WOJSKOWY

CZYTELNIK NOWEGO DZIENNIKA: Granica zwroku jest 7 djoptryj. Nowa ustawa o pow obowiąz. wojsk obowiązuje także studentów.

ERBC: Są rozmaite choroby uszu powodujące zwolnienie, rozstrzygnąć to może jedynie lekarz.

CZYTELNIK Z TRZEBINI: Nie wszystkie rodzaje płaskich stóp powodują niezdolność. Rozstrzyga komisja lekarska.

Znaczenie podróży prez. Weizmanna do Palestyny

Donosiliśmy niedawno, że prof. Weizmann zamierza w najbliższym czasie podjąć podróż do Palestyny, gdzie co roku spędza święta Pesach. W bieżącym roku pobyt jego w Palestynie posiada o tyle wielkie znaczenie, że w okresie świąt znajdą się w kraju przedstawiciele amerykańskich niesjonistów, z którymi prof. Weizmann odbędzie kilka doniosłych narad. Istnieje możliwość, że na okręcie, którym odbędzie podróż prof. Weizmann, znajdzie się także prezydent Jointu, Feliks Warburg. Prezydent Weizmann przypisuje wielkie znaczenie naradom palestyńskim, skoro wbrew zakazowi lekarzy zamierza w najbliższym czasie udać się w podróż.

W Ameryce toczą się na tle Jewish Agency w dalszym ciągu rokowania pomiedzy komisją sjonistyczną i komisją wydelegowaną z pośród niesjonistów. Wedle wiadomości nadchodzących z Nowego Jorku, rokowania znajdują się na dobrej drodze i w wielu punktach uzyskano już uzgodnienie stanowisk. W rokowaniach tych chodzi obecnie o sprawę prezesury Jewish Agency. Jak wiadomo, koła sjonistyczne wysuwają stanowcze żądanie, by prezydent Organizacji sjonistycznej był równocześnie prezydentem Jewish Agency. Sprawa ta, podobnie jak wiele innych ma być rozstrzygnieta podczas narad palestyńskich.

O wiele więcej trudności nasuwa termin zwołania pierwszego posiedzenia Rady Jewish Agency. Według pierwotnego planu, do maja miały być we wszystkich krajach uskutecznione wybory członków Rady Jewish Agency. Jak dotąd, nie uskuteczniono tego narazie nigdzie. Zwłokę spowodowała choroba prezydenta Weizmanna, który nie mógł osobiście zająć się sprawami wyborów członków Rady Jewish Agency. Wobec tego trudno ustalić, czy Rada Jewish Agency zbierze się bezpośrednio po kongresie sjonistycznym, jak to pierwotnie planowali.

———oSo———

Ponowny napad Arabów przy „Scianie Płaczu“

Jerozolima (ŻAT) W ostatnich dniach marca, w sobotę, Żydzi zebrani przy „Ścianie Płaczu“ celem odprawienia nabożeństwa porannego napadnięci zostali przez Arabów, którzy usunęli różne przedmioty, używane zwykle przez modlących się. Między Arabami a Żydami, którzy usiłowali przeciwstawić się napastnikom, doszło do bójki. Posterunek policyjny przy „Ścianie Płaczu“ nie mógł sobie poradzić. Zaalarmowany zastępca komisarza okręgowego wydelegował na miejsce zajścia oficera policji nakazując mu nie dopuścić do pogwałcenia status quo. Na interwencję wysłannika komisarjatu okręgowego Arabowie zwrócili zabrane przedmioty.

Konferencja dla pracującej Palestyny we Francji

Paryż (ŻAT) Dzięki akcji p. Z. Rubaszowa oraz kół socjalistycznych we Francji czynione są gorączkowe przygotowania do zwołania konferencji francuskiej dla Palestyny Pracującej. Ogłoszona została odezwa, którą podpisali m. in. przywódca socjalistów francuskich p. Leon Blum, przewodniczący Ligi dla Obrony Praw Człowieka i Obywatela prof. Basch, przewodniczący Ligi dla reformy rolnej dr. Meyer, Szalom Asz, Andre Spire oraz rzeźbiarz Ahronson.

Narady akademików żydowskich

Berlin (ŻAT) Odbył się tu 7-my doroczny zjazd zjednoczenia żydowskich związków akademickich w Niemczech. W zjeździe brało udział 20 delegatów ze wszystkich żydowsko-niemieckich organizacyj studenckich. Zjazd przywitali przedstawiciele licznych organizacyj i instytucyj żydowskich.

Na porządku dziennym znajdowały się m. in. referaty o wszechświatowym związku studentów-Żydów, o położeniu studentów-Żydów w Niemczech, o obowiązkach akademika żydowskiego wobec Palestyny Pracującej i in. Po refaratach rozwinęła się ożywiona dyskusja. W końcu uchwalono szereg rezolucyj, dotyczących spraw organizacyjnych oraz dalszej działalności zjednoczenia. Uchwalono m. in. współpracować z Żyd. Instytutem Narodowym w Wilnie, jak również polecić egzekutywie opracowanie wytycznych dla poparcia akcji na rzecz Pracującej Palestyny. Zjazd uchwalił zasadzić 10 drzew w Lesie im. Einsteina z okazji 50-lecia urodzin wielkiego uczonego.

Żydowska młodzież szkolna na Litwie głoduje

Kowno. (ŻAT). Na podstawie przeprowadzonej statystyki towarzystwo „Oze“ na Litwie stwierdziło, że w okolicach dotkniętych klęską głodową w tym kraju 1500 dzieci żydowskich w wieku szkolnym zmuszonych jest znosić systematyczny głód. W Kownie został zawiązany komitet niesienia pomocy głodującym dzieciom szkolnym. W kołach, zbliżonych do tego komitetu spodziewają się poparcia zagranicznych organizacyj żydowskich

Antysemityzm sowiecki pod nową maską

Moskwa (ŻAT). W Leningradzie rozpoczęły się już masowe eksmisje „elementów niepracujących“ z miejskich mieszkań. Jak już donieśliśmy, wśród dotkniętych katastrofą panuje wielka panika. Wśród zagrożonych eksmisjami znajduje się wielu Żydów, trudno jednak dokładnie liczbę ich ustalić. Pewnem jednak jest, że odsetek Żydów wśród dotkniętych groźbą eksmisji jest większy niż odsetek nie-Żydów, a to z tego powodu, że wśród Żydów dominują elementy zdeklasowane, uznane za „nieproduktywne“. Do zwolnionych przez masowe eksmisje mieszkań wprowadzić się mają rodziny robotnicze. Eksmitowanym władze proponują przejście do starych zaniedbanych budynków zamiejskich. Wśród eksmitowanych jest jednak bardzo mało dość zamożnych na uskutecznienie wymaganych remontów. Podobna katastrofa zagraża również „nieproduktywnym elementom w Moskwie. Odnośne rozporządzenia znajdują się w opracowaniu.

———o———

WYŻSZA UCZELNIA RABINICZNA W PRADZE. W Pradze odbyła się doroczna sesja Wyższej Rady Związku gmin żydowskich w Czechosłowacji z udziałem przedstawicieli wszystkich dzielnic. Uchwalono m. in. założyć zakład naukowy dla rabinów oraz nauczycieli religji w Pradze. Na rektora uczelni uchwalono zaprosić nadrabina Pragi dr. Henryka Brody'ego. Wyasygnowano na ten cel 100,000 koron czeskich.

ZJAZD „MIZRACHI“ W CZECHOSŁOWACJI. W tych dniach odbył się w Koszycach pod przewodnictwem p. Artura Ginsberga 7-my zjazd krajowy „Mizrachi“ w Czechosłowacji. Jak ze sprawozdania wynika, w skład organizacji czechosłowackiej wchodzi 25 grup lokalnych, w tem 14 grup „Mizrachi“, 7 „Ceirei Mizrachi“ oraz 4 grupy kobiet.

ULICA IM. RABINA BEZALELA W PRADZE. Rada miejska Pragi uchwaliła nazwać jedną z ulic imieniem zmarłego rabina Löwa Bezalela.

NOWA PRACA PROF. EINSTEINA. Na ostatniem plenarnem posiedzeniu Pruskiej Akademji Umiejętności prof. Albert Einstein odczytał swoją nową pracę pt. „Jednolita teorja pól a zasada Hamiltona“

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

61 **Przekład M. Kanfera**

(Ciąg dalszy)

Rano jest morze równiutkie jak zwierciadło. Obok Figowego przylądka i świeżo błyszczącego pałacu królewskiego wjeżdża okręt do portu w Aleksandrji. Okręt się już zatrzymuje. Albo porusza się niedostrzeżenie powoli. Największe wrażenie wywierają olbrzymie stalowo- szare rezerwoary nafty. Ani śladu ze starego wyobrażenia „miasta Aleksandra“.

Łodzie naokoło okrętu. Człek nagle przestaje się wyznawać w ubikacjach, które przez tygodnie przemieszkiwał. Tyle obcych twarzy. Inna atmosfera. Krzyczący tragarze. W barze „Pod jednorożcem“ urzęduje sobór w turbany ubranych urzędników — jest to komisja która z powolną godnością spełnia jakieś urzędowe funkcje. I ta sala jest nie do poznania

Solange! Krzysztof nadaremnie za nią się w tym rojowisku rozgląda. A potem może jej tylko w pośpiechu uścisnąć rękę, za nim zabierze ją łódź Cooka. Chciałby powiedzieć jej jakieś serdeczne słówko, ale ona zajęta jest swemi kuframi. Jest bardzo energiczna, przyzwyczajona do podróży. Zna nawet kilka arabskich „jalla- inszi- ruch“. Są to w każdym razie właściwe słowa, by napędzić garstkę śmiejących się egipskich chłopaków, którzy zbyt pospiesznie chcą owładnąć jej bagażem.

I oto tak wygląda pożegnanie. Chciałby jej powiedzieć, by mu za złe nie wzięła, że wczoraj stracił znowu panowanie nad sobą. Wszak wie — on zresztą nigdy tego nie ukrywał, — jak źle jest z nim — Solange wydaje dyspozycje w sprawie swych rzeczy, otoczona kołem posługaczy. Niespodzianie występuje z tego koła, przystępując do Krzysztofa. Nagle ma czas. O, dobrą jest istotą, z nią człowiek nie przeżyje niczego, coby niezagojone po sobie pozostawiło rany. Posiada dar łagodzenia, regulowania. „A więc w Hajfie zobaczymy się być może znowu“.

O tem dotychczas między nimi nie było mowy.

„W drodze powrotnej z Adenu, gdy mi się tam stanie za gorąco“ woła do góry, już ze schodów. „Na górze Karmel obok Hajfy ma być zwierzęco pięknie! Jak na Riwierze“.

„Dziękuję pani, Solange“

„Ale musi mi pan sprowadzić swego Eryka Gartę, bym przynajmniej poznała brata“.

Niezużyta Solange. W tym momencie z całej duszy podziwia jej życiową energję, jej rozkoszną potrzebę odgrywania jakiejś roli we wszystkich sytuacjach i zawikłaniach, nawet tych, które jej wcale nie obchodzą, uczestniczenia we wszystkiem, czem życie jest bogate, — podziwia to radykalne wyzwolenie się ze wszelkich dziedzin rozpaczy. Jasno sobie zdaje sprawę, że Solange tylko żartuje, że nawet o tem nie myśli, by przyjechać do Hajfy. Co tam ma do roboty? Ale to, że rzuca taką możliwość, że dla niej pojęcie końca zdaje się nie egzystować, że życie w jej oczach nigdy nagle się nie urywa, to wszystko wprost orzeźwiająco na niego działa.

Właściwie się dziwi, jak łatwem stało się dla niego to pożegnanie. „Pięknie było, Solange“ mówi.

Ona się nie dziwi. Jest silną i w bajecznie dobrym humorze. „Cieszy mnie, że wszystko było tak, jak powinno“ — odpowiada Solange już odwrócona, a potem zwraca znowu uwagę na wąskie schody wijące się obok zewnętrznej balustrady pokładu.

Bądź zdrowa, wesoła Solange!

W Aleksandrji ani śladu dyrektora Grossmana. Czy jest to zemsta za to, że Krzysztof w pewnej mierze sprzeniewierzył się „męskiemu światu“; że zemście nad Gestertagiem, którą przez lata w sobie fanatycznie hodował, poświęcał tylko najkonieczniejsze myśli?

I teraz odmawia sobie jeszcze, na co sobie przez te wszystkie lata nie zezwalał: rozpamiętywania przeżycia z Leną. Przyzwyczaił się do tego, by całą sprawę od chwili straszliwego końca, który ta miłość znalazła, uważać za równanie algebraiczne, kończące się dla niego niekorzystnym wprost niszczycielskim minusem. A ten minus był, żadnej nie ulegał wątpliwości, stanowi odwieczną groźbę dla jego sumienia, dodatkowo został potwierdzony przez proces, który go przeniósł w inną życia dziedzinę, w dziedzinę społecznej walki i tam rozszerzył się do bankructwa. Przemoc, wszędzie tylko przemoc — niema miłości, — oto najwyra-
[illegible]

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Pierwsze zgromadzenie przedwyborcze do kahału krakowskiego

Kraków. 9 kwietnia.

W sobotę wieczór, jak o tem onegdaj w części nakładu krótko już donieśliśmy. odbyło się w wielkiej sali kahału pierwsze zgromadzenie ludowe, zwołane przez organizację sjonistyczną w związku z mającemi się w najbliższych tygodniach odbyć wyborami do kahału w Krakowie. Licznie zebrana publiczność, rekrutująca się ze wszystkich sfer społeczeństwa żydowskiego, a w szczególności ze sfer ortodoksyjnych przysłuchipała się z wielkiem zainteresowaniem doskonałym i rzeczowym referatom wszystkich trzech mowców. gólności ze sfer ortodoksyjnych. przysłuchiwała p. dr. Hilfstein, który zanalizował m. in. stosunki panujące wśród ortodoksji krakowskiej, wykazując, że pp. agudowcy i charajdim, zasiadający w dzisiejszym kahale, nie mają żadnego moralnego prawa do występowania w imieniu ortodoksji jako takiej. Kahał krakowski odegrał w historji wielka i zaszczytną rolę — musimy znowu podnieść go na dawna wyżyne! (Żywe oklaski).

Radca Samuel Spira wygłosił piękne i dowcipne przemówienie. przyjęte z aplauzem przez zebranych. Nie idzie nam o osoby, wywodzi mowca, ale o program. W żydostwie rozgorzał obecnie „Kulturkampf" my chcemy rozwoju i rozkwitu życia żydowskiego. a nasi przeciwnicy dążą do utrzymania życia żydowskiego w ciemnocie. Referent poddał gospodarkę kahalu kakowskiego rzeczowej krytyce Kahał krakowski na polu pracy społecznej prawie nic nie zrobił. Rozkład podatków jest jaknajfatalniejszy. Jeśli kahał chwali się niskiemi podatkami lub tem, że nie jest tak zagrożony jak inne kahały. to można mu odpowiedzieć, że nie jest to żadna sztuka. skoro poza łataniem bieżących spraw nie wykazuje kahal żadnej inicjatywy w żadnym kierunku.

Ostatni mowca p dyr. Mojzesz Wiesenfeld, który przemawial w zastępstwie niedysponowanego p. dra Schwarzbarta, przedstawił w nader interesującym referacie 25-lecie rządów reakcji kahalnej oraz sjonistyczny program kahalny. Czeka nas ciężka walka! ale wygramy ją, gdyż program nasz musi zdobyć uznanie wszystkich zdrowo myślących elementów żydostwa. Społeczeństwo żydowskie: gospodarczo zdrowe politycznie dojrzałe. kulturalnie na wysokim stojące poziomie — oto. do czego dążymy. (Oklaski).

Następnie poddał przewodniczący dr Hilfstein pod głosowanie następująca

rezolucję:

Zgromadzenie ludowe, zwołane przez Organizację sjonistyczną w Krakowie w dniu 6 kwietnia, wita z zadowoleniem bliski termin wyborów do kahalu krakowskiego i wyraża nadzieję, iż dzięki zdemokratyzowanej ordynacji wyborczej uda się wreszcie zamienić kahal krakowski na prawdziwą demokratyczną reprezentację ludności żydowskiej naszego miasta. Stojąc na tem stanowisku, oświadcza zgromadzenie swą solidarność ze sjonistycznym programem kahalnym. i wzywa wszystkie żywioly narodowe do pracy i do oddania w dniu wyborów głosu na listę sjonistyczną.

Sensacyjny zwrot w aferze Friedländerów w Berlinie

Dlaczego Menasse Friedländer zastrzelił młodszego brata i jego przyjaciela?

Nonieśliśmy swego czasu obszernie o historji tragicznego zamordowania 18 lat liczącego Waldemara Friedländera i jego przyjaciela Tibora Földesa przez 19 lat liczacego Menassego Friedländera. Motywy tego czynu były dotychczas nie wyjaśnione, a tłomaczono je sobie tylko uczuciem zawiści, jakie odczuwal starszy brat wobec swego bardziej energicznego i do życia więcej się nadającego młodszego brata. Obecnie adwokat mordercy wystąpił z rewelacją. która na całą sprawę rzuca inne oświetlenie.

Przed trzema laty poznał Menasse Friedländer przyjaciółkę swej młodszej siostry, pannę Lizę Repelską. Stosunek między nimi był zupełnie niewinny Równocześnie poznał tę dziewczynkę kolega jego młodszego brata, Tibor Földes, który się w niej zakochał. Tibor, bardziej energiczny i przedsiębiorczy, chwalił się przed Menassem swym sukcesem, a mianowicie miał uwieść dziewczynę, która przyznała się do tego, a nawet robiła Menassemu wyrzuty, że jej nie potrafił obronić przed brutalnym Földesem Na tem tle powstała silna nienawiść do Földesa A gdy tenże w krytycznym dniu chwalił się znowu swem powodzeniem u dziewczyny, która w międzyczasie ze swymi rodzicami wyemigrowała do Kanady. Menasse dostał ataku szału, pochwycił rewolwer i zastrzelił Földesa Na odgłos strzału wpadł młodszy brat Friedländera od pokoju i rzucił się na mordercę, chcąc go ubezwladnić Menasse strzelił wówczas również do swego brata, kładąc go trupem.

Natomaist ojciec zamordowanego Földesa, znany publicysta dr. Földes, bawiący obecnie w Budapeszcie, dowiedziawszy się o tym nowym zwrocie, oświadcza w prasie węgierskiej, że wszystko to jest od początku do końca zmyślone. Liza Repelska wyemigrowała przed dwoma laty do Kanady, ale pozostawała w korespondencji z jego synem. Listy znajdują się w jego posiadaniu, a wynika z nich jasno, że między zamordowanym jego synem a Lizą nie zaistniał żaden stosunek seksualny. Zresztą Tibor dawno już zapomniał Lizę i nawet przestał jej odpowiadać na listy. Menasse zamordował swego brata i jego kolegę tylko dlatego, ponieważ nienawidził ich z całej duszy jako przewyższających go swą duchową i fizyczną sprawnością.

ZE SWIATA

Dlaczego król bułgarski Borys dostał kosza?

Król bułgarski Borys liczy obecnie lat 35 i nie jest jeszcze żonaty. Król nie może sobie jednak pozwolić na zbytek stanu kawalerskiego, albowiem pewnego pięknego dnia może kraj znaleźć się nagle w tem „tragicznem" położeniu, że nie będzie miał następcy tronu. Król Borys zbyt kocha Bułgarję, by ją na to straszliwe narazić nieszczęście i dlatego — postanowił się ożenić.

Nie jest to jednak rzeczą tak łatwą, jak to sobie wyobraża pierwszy lepszy śmiertelnik. Przedewszystkiem zmniejszyła się znacznie ilość panujących domów w Europie. a powtóre po rewolucji rosyjskiej bardzo mało żyje jeszcze księżniczek prawosławnych. Wedle konstytucji bułgarskiej muszą bowiem król i następca tronu wyznawać prawosławie. Paryż jest wart mszy, a Sofja wprawdzie nie jest Paryżem. ale włoska księżniczka Goivanna była już gotową wyrzec się katolicyzmu, byleby zostać królową Bułgarji. Mussolini wyraził też swoją zgodę, a król włoski ma bardzo mało do gadania. Ale papież założył swoje veto. Z początku zgodził się z tem, by spodziewany następca tronu był prawosławnym, ale zażądał, by Giovanna i inne dzieci pozostały przy katolickiej religji. Wszystko byłoby więc w najlepszym porządku, ale w tem zjawia się na widowni znowu prawosławny metropolita ze Sofji i wręcz oświadcza, że tak królowa jak wszystkie jej dzieci muszą być prawosławne. Papież na to ultimatum nie chciał się zgodzić, a więc małżeństwo nie doszło do skutku. Tembardziej, że głos w tej sprawie zabrali dyplomaci angielscy i francuscy, którzy dali w Rzymie do poznania, że małżeństwo to przyczynić się może tylko do zaniepokojenia opinji publicznej, albowiem zacieśni tylko stosunki między Bułgarją a Włochami i uczyni z Bułgarji sojusznika Włoch. Król Borys dostał więc kosza i poszukuje obecnie innej kandydatki na żonę.

Do kogo ma należeć biegun południowy?

Walka między Anglją a Stanami Zjednoczonemi

Między Anglją a Stanami Zjednoczonemi odbywa się obecnie bardzo interesująca wymiana dokumentów politycznych w sprawie państwowej przynależności bieguna południowego i okolic podbiegunowych Jak wiadomo Byrd w ciągu ostatnich miesięcy odkrył olbrzymie przsetrzenie podbiegunowe, mające w obwodzie około 40,000 mil kwadratowych i wziął te obszary w posiadanie Ameryki. Rząd angielski przed kilku tygodniami wręczył Stanom Zjednoczonym notę, w której zastrzega dla siebie prawo suwerenności nad wszystkiemi okolicami bieguna południowego. Rząd St. Zjedn. odpowiedział, że odkryte przez Byrda okolice stanowią państwową własność Stanów. Jak wiadomo, Amundsen był pierwszy, który odkrył biegun południowy, a więc i Norwegja mogłaby sobie rościć pewne pretensje.

Na razie spór ten jest jeszcze bezprzedmiotowy, atoli nie ulega wątpliwości, że okolice podbiegunowe mogą mieć wielkie znaczenie dla międzynarodowego ruchu powietrznego. Dlatego Anglja nalega na to, by jej przyznane zostały te terytorja. Spodziewać się należy, że z tego powodu nie dojdzie do wojny...

W DWUDZIESTYM CZWARTYM DNIU CIĄGNIENIA V-tej klasy 18-tej Polskiej Loterji Państwowej padły następujące większe wygrane:

60.000 zł. wygrał Nr **70991.**

Po 5.000 zł. wygrały N-ry: 95073. 123504.

Po 3.000 zł. wygrały N-ry: 121735. 146325.

2.000 zł. wygrał Nr. 156646.

Po 1.000 zł. wygrały N-ry: 38712. 46271 46688. 56844. 83082. 87465, 93219. 104310. 112381. 127749, 151011. 15398.

Po 600 zł. wygrały N-ry: 8944. 9371. 11187. 26092. 44399. 47351, 55718. 59547, 68870. 75172. 77785. 88549. 97551, 103186, 113436, 116015, 116810. 125470. 130538, 137475. 161420. 170532.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 9 kwietnia.

Kraków (314.1) 11,56 sygnał czasu, hejnał, komunikat meteorologiczny. 12.10 koncert płyt gramofonowych, 13—13.15 komunikat rolniczy, 14,50—15,10 komunikaty 15,10—15,35 odczyt dla maturzystów pt.: „Francja i Polska w rozwoju dziejowym" (dział Historja), wygł. prof. Henryk Mościcki, 16,15 16·15 Program dla dzieci z Warszawy. 17 Odczyt pt.: „Przegląd geograficzno- gospodarczy", wygł. dr W. Ormicki, asyst. U. J. 17·25 „Przegląd radjowy", wygł. dr W. Wilkosz, prof. U. J. 17·55 Koncert popołudniowy z Warszawy. 18·35 Recytacje poetyckie z Wilna. 18·50 Rozmaitości 19·10 Program na dzień następny, komunikaty. 19·20 Transmisja opery z Katowic, około godz. 22-ej komunikaty oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Warszawa (1395.1) 16·15 Program dla dzieci. 17·55 Utwory Jana Straussa w wykonaniu orkiestry P. R.

Katowice (416.1) 19·20 Transmisja z opery katowickiej.

Hamburg (391.6) 19·25 „Madame Buttefly" opera Pcuciniego.

Gdańsk (455.9) 19·30 „Cyganerja" opera Pucciniego.

Berlin (475.4) 20 „Jenufa" opera Janacka.

Paryż (1744) 20·30 „La serva padrona" opera Pergolesiego i „Le Maitre de Chapelle" opera Paera.

Wiadomości z kraju

Pobory p. Prezydenta Rzplitej

W „Dzienniku Ustaw“ z dnia 30 marca ogłoszono budżet na rok 1929/30 w jego ostatecznej formie. Znajdujemy tam kilka interesujących cyfr, odnoszących się do rozmaitych urzędów, przedsiębiorstw i instytucyj. Pierwszą pozycję w budżecie stanowi urząd Prezydenta Rzeczypospolitej z jego kancelarjami, świtą i pałacami, następnie Sejm i Senat, potem Najwyższa Izba Kontroli. Ciekawe są sumy, które państwo wydaje na te najwyższe instytucje państwowe

Budżet prezydenta państwa wynosi w bieżącym roku 3.892.963 zł. Z tego kancelarja cywilna prezydenta kosztuje 2,267.893 zł, a gabinet wojskowy prezydenta 1,354.980 zł Miesięczna pensja p Prezydenta wynosi 20 tys. zł, ale pozatem budżet przewiduje 60.000 zł na fundusz znajdujący się do dyspozycji p Prezydenta, a więc jeszcze 5 tys. zł miesięcznie. Prezydent otrzymuje ponadto dla swych potrzeb 200 tys. zł na cele reprezentacyjne, tzn. dla urządzenia rautów, uroczystych przyjęć itd. i 150.000 zł specjalnie na utrzymanie rezydencji w Spale. Przeciętnie wynosi budżet prezydenta 10 tys. zł dziennie.

Sejm kosztuje państwo 25 tys. zł dziennie. djety poselskie wynoszą 6,324.147 zł, djety senatorskie 1,581.037 zł. Naczelna Izba Kontroli państwa kosztuje państwo dziennie 15.000 zł. Jej budżet roczny wynosi 5.691.127, do tego dochodzą jeszcze wydatki nadzwyczajne. Warto zaznaczyć, że są to namniejsze pozycje w budżecie państwowym.

Z turnieju drużynowego o mistrzostwo szachowe Polski

Kraków na [illegible] miejscu.

Król. Huta, 7 kwietnia.

Po dwóch klęskach z Warszawą i Lodzią nastąpiła znaczna poprawa w formie drużyny krakowskiej, która odniosła w czwartej rundzie wspaniałe zwycięstwo nad reprezentacją Poznania w stosunku 5:1 bez przegranej. Poszczególne wyniki były następujące: Dr. Konczyński wygrał w ładnym stylu z Gostyńskim, Chwojnik po ciężkiej walce pokonał Wiedermańskiego, Rubinstein wygrał z ppłk. Dr. Steifertem Red. Gross miał nieco gorszą partję z inż. Freidkim, ale wygrał po grubym błędzie przeciwnika. Partje Spritzer—Wojciechowski i Październy—inż. Kopa zakończyły się na remis.

W ostatnim dniu turnieju Kraków wygrał ze Lwowem w stosunku 3 i pół do 2 i pół.: (1) Chwojnik—Popiel (0), (1) Rubinstein—Meersand (0), (1) Gross—Kauffmann (0). (pół) Konczyński—Piotrowski (pół), (0) Październy—St. Popiel (1), (0) Spritzer—Friedmann (1). Gracze krakowscy są wymienieni na pierwszem miejscu.

W ostatnim dniu zawodów reprezentacja Warszawy pokonała reprezentację Lodzi w stosunku 4:2, oraz Śląsk pokonał Poznań 3 i pół do 2 i pół.

Na podstawie tych wyników pierwsze miejsce i mistrzostwo drużynowe Polski przypadło drnżynie warszawskiej, która uzyskała 23 punktów z 30-tu partji. Drugą nagrodę zdobyła Łódź (19 i pół p.). Trzecie miejsce zajął Kraków (15 i pół p.) Następne koleje miejsca zajęli: Lwów (13 p.), Śląsk (10 i pół p.), Pozań (8 i pół p.).

Zdobycie trzeciego miejsca przez reprezentację krakowską tuż po bezkonkurencyjnych drużynach Warszawy i Łodzi, a przed Lwowem, Śląskiem i Poznaniem należy uważać za znaczny sukces drużyny krakowskiej, której większość graczy po raz pierwszy bierze udział w zawodach międzyokręgowych Poszczególni reprezentanci krakowscy uzyskali następującą ilość punktów:

M. Chwojnik 4 i pół punktów z 5 partyj,
Em Rubinstein 3 i pół p. z5 partyj,
red. Em. Gross 3 p. z 4 partyj,
Dr. T. Konczyński 2 i pół p. z 5 partyj.
St. Październy i St. Spritzer po 1p. z 4 partyj.
M. Gałuszka 0 p. z 2 partyj.

Skandal!

Asymilanci głosują przeciwko udzieleniu subwencji instytucjom żydowskim.

Na ostatniem posiedzeniu budżetowem lwowskiej Rady miejskiej sjoniści zgłosili wniosek o udzielenie subwencji żydowskim szkołom zawodowym oraz innym instytucjom żydowskim. Wnioski te zostały przyjęte przez poszczególne komisje. Zostały one jednak odrzucone na plenarnem posiedzeniu rady i to dzięki głosom asymilantów z dr Wasserem na czele. (Asymilanci należą do obozu „sanacji“). Fakt ten wywołał oburzenie wielkie wśród ludności żydowskiej we Lwowie.

Ekscesy antysemickie

W miasteczku Delatyn (pow. Nadwórna) zdarzyły się niedawno niepokoje antyżydowskie W sobotę rano zauważono, że nad barakiem. w którym mieszka 14 rodzin żydowskich, ustawiono dwa krzyże. Porozumiano się natychmiast z prezesem gminy żydowskiej drem Scherem. które polecił usunąć krzyże, oświadczając. że baraki są własnością gminy żydowskiej i nikt nie ma prawa umieszczać na barakach żadnych odznak. Rychło atoli zebrał się liczny tłum, który przybrał groźne stanowisko. Żydzi zwrócili się do starostwa w Nadwórnie o pomoc. Wkrótce przybył przedstawiciel starostwa w celu przeprowadzenia śledztwa Przesłuchał atoli wyłącznie mieszkańców chrześcijańskich. Po wyjeździe przedstawiciela starosty, tłum wybił szyby w mieszkaniu prezesa gminy żydowskiej dra Schera. Ludność żydowska żyje w obawie przed powtórzeniem się ekscesów.

Zbrodnia wykryta po 10 latach

Jak podaje „Słowo“ wileńskie, we wsi Kulszyno gminy kurzenieckiej wykryto zbrodnię, popełnioną przed 10 laty.

W r. 1919 zmarł tam po dłuższej chorobie niejaki Jan Bogacz. Żona jego tak tem się przejęła, że w napadzie szału usiłowała popełnić samobójstwo. Nie chcąc jednak pozostawić bez opieki 4-letniej swej córeczki. postanowiła ją zabić. Zadała więc dziecku kilka ciosów siekierą i pozostawiła zwłoki w stodole. Następnie sama usiłowała powiesić się. W ostatniej chwili zdołano ją uratować.

Nieobecności córki Bogaczowej narazie nie zauważono, a gdy ta zapewniła, że oddała dziecko na wychowanie, zupełnie o niej zapomniano. Dopiero w ostatnich czasach zauważono, że niezupełnie normalna od czasu śmierci męża Bogaczowa oddaje się żarliwym modlitwom. Wobec tego, że Bogaczowa przesiadywała stale w sionce w jednem i temsamem miejscu, modląc się bez przerwy, powzięto podejrzenie, że w sionce musi być coś ukryte. Powiadomiona policja dokonała rewizji i ujawniła zakopane szczątki zwłok zamordowanego dziecka.

Badana winowajczyni przyznała się do zamordowania dziecka i podała motywy zbrodni.

URUCHOMIENIE AUTOMATYCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W ZAKOPANEM (Poł. A. P.) Roboty około uruchomienia nowej automatycznej centrali telefonicznej w Zakopanem dobiegają końca, tak, że za kilkanaście dni zostanie ona puszczona w ruch Obecnie instaluje się nowe tarczowe aparaty telefoniczne u prywatnych abonentów .Otwarcie tej nowej centrali ma wielkie znaczenie dla Zakopanego, gdyż z powodu szczupłości stacji nowych połączeń uzyskać nie można było. Nowe jednak niebezpieczeństwo grozi Zakopanemu, albowiem Dyrekcja Poczt w Krakowie zamierza ograniczyć w obecnym sezonie zimowym pracę w centrali tylko do godziny 9 wieczór, zamiast jak dotychczas przez całą noc. Spowoduje to wielkie trudności, gdyż wiele rozmów dla niemożności uzyskania połączeń międzymiastowych w dzień, przeprowadzanych było w nocy Przypuścić należy, że Krakowska Dyrekcja Poczt ze względu na znaczenie Zakopanego, jako centralnej stacji turystycznej, odstąpi od tego zamiaru.

PROCES WOJCIECHOWSKIEGO. Dnia 21 b. m. odbędzie się w Warszawie proces Jana Wojciechowskiego, który dokonał w swoim czasie zamachu na sowieckiego radcę handlowego Lizarewa. Żądanie obrony co do przeprowadzenia ekspertyzy psychjatrycznej oskrżonego, zostało przez Sąd odrzucone.

WIELKI PROCES KOMUNISTYCZNY W BIAŁYMSTOKU. W dniu 16 bm. rozpocznie się w Białymstoku w sądzie okręgowym proces 38 osób oskarżonych o przynależność do komunistycznej partji zachodniej Białorusi. Proces ten znajduje się w związku z likwidacją tej partji przez organa bezpieczeństwa w 1925 roku.

BRATOBÓJCA ŻYJE. Stan zdrowia Jakóba Boćki. zabójcy Anszela Boćki, poprawił się. Boćko otrzymuje potrawy i czyta codziennie z prasy szczegóły morderstwa, którego był „bohaterem“. Nikt z rodziny nie odwiedza mordercy

ZNOWU KAINOWA ZBRODNIA. Dnia 7 bm. o godz. 8-ej Franciszek Modrzej (lat 26) zamieszkały w Wadowicach, robotnik- syn Jakóba i Magdaleny. uderzył siekierą w głowę swego brata Władysława Modrzeja (lat 24) zadając mu ciężką ranę. Rannego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala powszechnego w Wadowicach. Sprawca został aresztowany i odstawiony do sądu okr. w Wadowicach Do winy się przyznał i zeznał, że z zamiarem moderstwa nosił się 3 dni. Tłem morderstwa były zatargi rodzinne.

ZA ODMÓWIENIE WŁADANIA BRONIĄ — ROK WIĘZIENIA. Ilka Dyk. pochodzący z Kresów wschdonich. miał służyć w 23 pułku w Piotrkowie. Z początku był posłusznym żołnierzem, lecz kiedy polecono mu wziąść do ręki karabin, nie chciał w żaden sposób trzymać w ręce broni. Oficer polecił sporządzić dla niego karabin z drzewa, ale i tego nie chciał Ilko Dyk wziąść do ręki. Oświadczył on że nie wolno posługiwać się bronią, a więc nie należy się także uczyć władania bronią Stanął on niedawno przed sądem wojskowym w Łodzi, który go skazał na rok więzienia.

NAPAD BANDYCKI W SOSNOWCU. Onegdajszej nocy do biura Towarzystwa Ulen w Sosnowcu, mieszczącego się obok Teatru Miejskiego włamali się nieznani sprawcy celem ograbienia kasy. w której znajdowało się kilka tysięcy złotych, przeznaczonych na dzisiejsze wypłaty dla robotników. Znajdujący się w lokalu stróż biura Wincenty Bednarz, słysząc podejrzane szmery, spowodowane wierceniem otworu w kasie, wszedł do pokoju, aby sprawdzić ich przyczynę. W tej chwili jeden z włamywaczy zadał mu 3 ciosy łomem żelaznym w głowę, wskutek czego Bednarz poniósł śmierć na miejscu Po zamordowaniu stróża włamywacze zbiegli, nic z sobą nie zabierając. Morderstwo spostrzegli dziś rano urzędnicy, którzy przyszli do pracy Zawiadomiona o mordzie policja wszczęła poszukiwania za złoczyńcami

KOMUNIKATY

— **„GORDYJSKI WĘZEŁ ŻYDOWSKIEJ POLITYKI KRAJOWEJ“.** Odroczony niedawno, a budzący wielkie zainteresowanie odczyt na ten temat p. Sz. I. Imbera, znanego literata i poety żydowskiego, odbędzie się staraniem Związku Akad. „Przedświt-Haszachar“ we czwartek. 11 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Związku, przy ul. Stradom 15. I. p. of. Wstęp dla członków oraz zaproszonych gości.

— **REWOLUCJA KOBIET“.** Pod powyższym tytułem satyryczna prelekcja znanej autorki Magdaleny Samozwaniec odbędzie się staraniem Związku literatów dziś (wtorek) o godzinie 8 wieczór w Domu artystów (plac św. Ducha 5).

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD.** (Rynek gł. l. 29) Dziś we wtorek dn. 9 kwietnia o godz. 6tej wieczór posiedzenie Wydziału. Na porządku dziennym sprawy b. ważne

Podziękowanie.

Wielmożnemu Panu LEONOWI Braciejowskiemu; oraz szanownej Małżonce, za bezinteresowne oddanie pomieszkania córce naszej, Edzi Apfel, serdeczne „Bóg zapłać“ składają

574g Rodzice.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 55	Kwiecień **9** Wtorek 28 Weadar 5689	Zachód słońca 18 m. 21

Wyniki akcji szeklowej

Centralna Komisja Szeklowa rozesłała do wszystkich miejscowych komisyj szeklowych okólnik wraz z kwestjonarjuszem z pytaniami w sprawie akcji szeklowej. Cały szereg miejscowości dotychczas nie zwrócił Centralnej Komisji Szeklowej wypełnionego kwestjonarjusza, co wielce utrudnia pracę Centralnej Komisji Szeklowej. Wszystkie Lokalne Komisje Szeklowe winny tedy bezzwłocznie przesłać do Centr. Kom. Szekl. w Krakowie szczegółowo wypełniony kwestjonarjusz, który umożliwi tejże wydanie odpowiednich zarządzeń.

Pieniądze uzyskane z akcji szeklowej należy przekazać bezzwłocznie Centr. Komisji Szekl. za pośrednictwem czeków PKO. Nr. 405.959. Na odcinku czekowym dla nas przeznaczonym (środkowym) należy umieścić krótką uwagę „Akcja Szeklowa". Za uwagi te nie uiszcza się specjalnej opłaty pocztowej.

Z Ezry chalucowej

We wtorek, 2 bm. odbyło się posiedzenie Komitetu Obyw. Ezry chalucowej, przedstawicieli frakcyj sjonistycznych i Sekcji Młodzieży z udziałem gen. sekr. C. K. Ezry we Lwowie, tow. Dra M. Schwarza. Na posiedzeniu tem omówiono m. in. sprawę udziału Egzekutywy sjonistycznej i innych frakcyj w pracach Ezry. Omówiono też plan pracy na najbliższy czas, kiedy to jak rok rocznie, zostaje przeprowadzona akcja „Tygodnia Chaluca", której dochody przeznaczone są na rozszerzenie placówek „hachszary" dla licznej młodzieży chalucowej oraz na przygotowanie podstaw finansowych dla dalszej „aliji", której spodziewać się należy w najbliższych miesiącach.

We czwartek, 4 bm. odbyło się zebranie młodzieży w sali „Merkaz-Hacairim". Zebranie zagaił tow. Dr. S. Frommer, kierownik Sekcji Młodzieży. Tow. Dr. Schwarz w swoim rzeczowym referacie przeciwstawia 5-tą aliję wszystkim ją poprzedzającym ze względu na jej lepsze fizyczne i moralne przygotowanie, co zapewnia jej — w wielkiej mierze — przystosowanie się do warunków pracy w Palestynie. Szereg robót publicznych oraz powiększenie się z roku na rok obszaru plantacyj żydowskich w Palestynie zapewniają ciągłość piątej aliji. Mowca apeluje do młodzieży, która z rozmaitych powodów nie może sama wstąpić w szeregi chalucowe, by spełniła swój obowiązek wobec pionierów odbudowy Palestyny, a to przez aktywny udział w pracach Ezry.

Z sjonistycznego ruchu młodzieży

W dniach 31 marca i 1 bm. odbyła się we Lwowie pgisza kierownictwa Agudath Hanoar Haiwri z bratnią organizacją, działającą na terenie Małopolski wschodniej Histadrut Hanoar Haiwri.

Wyżej wspomniane Związki stały już od przeszło pół roku we wzajemnym kontakcie. Obecnie nastąpiła zupełne zlanie się w jednolitych ramach organizacyjnych pod wspólnem kierownictwem. Na pgiszy ustalono program pracy na najbliższą przyszłość.

Egzekutywa Związku ma swą siedzibę w Krakowie Stradom 15.

W sprawie realizacji zagranicznych polis asekuracyjnych

Związek Lokatorów w Krakowie Plac Matejki l. 3 udziela swym członkom bezpłatnych informacyj w sprawie realizacji polis asekuracyjnych zagranicznych, a w szczególności amerykańskich, angielskich i austrjackich.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORG. SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we wtorek o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Organizcaji Sjońskiej Stradom 15. Na porządku dziennym sprawy b. ważne.

— **OSOBISTE.** Centrala ŻFN. w Krakowie komunikuje: Dyrektor Centrali K. K. L. p. Mojżesz Wiesenfeld wyjechał wczoraj drogą na Wiedeń i Trjest do Palestyny, gdzie zabawi przez święta Pesach.

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** odbędzie się — jak już pokrótce donieśliśmy — we czwartek, dnia 11 bm. o godz. 6-tej wieczorem. Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa uposażeń i zaopatrzenia emerytalnego członków prezydjum miasta, podwyższenie opłat od mięsa wieprzowego, wprowadzonego do Krakowa, plan zabudowania gruntów w dzielnicy Półwsie zwierzynieckie między ul. Lelewela, Senatorska, Ujejskiego i Włóczków, oraz plan zabudowania gruntów Krak. Tow. Wzajemnych Ubezp. między ulicami Basztową, Krowoderską i Biskupią, dalej przekazanie sekcjom I. i VII. Rady miasta ustanawiania taryf opłat za wywóz śmieci z realności, zatwierdzenie ofert na dostawy gminne, zmiana regulaminu obrad sekcyj i komisyj Rady miejskiej oraz odpowiedzi na interpelacje.

— **RAFAŁ SCHERMAN** wyjeżdża dziś z Krakowa na kilka odczytów do Lwowa i innych miast. W przyszłym tygodniu znakomity psychografolog wraca do Krakowa i wygłosi staraniem Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich we środę, 17 bm. jeszcze jeden odczyt w sali Starego Teatru.

— **PRZEPISY O ZAKŁADACH KĄPIELOWYCH.** Lustracje prywatnych zakładów kąpielowych w Warszawie i na prowincji stwierdziły, że zakłady te często nie odpowiadają przepisom higjeny. Przedewszystkiem chodzi o mycie wanien po każdej kąpieli. W niektórych zakładach kąpielowych wanny pokryte są rdzą. Wymaga również unormowania kwestja wypożyczanej bielizny kąpielowej. Mianowicie stwierdzono, że ręczniki i prześcieradła po użyciu ich często są tylko przyprasowywane, a nie prane, lub odkażane, wobec tego będą wydawane przepisy, dotyczące prowadzenia zakładów kąpielowych. Władze administracji ogólnej czuwać będą nad stosowaniem się do tych przepisów.

— **BLANKIETY PKO** Wobec coraz częstszego używania przez klijentelę „blankietów nadawczych" prywatnego nakładu. PKO. zawiadamia, że blankiety te są drukiem urzędowym o ustalonym tekście i formacie i wobec tego używanie innych blankietów jest niedozwolone. Wpłaty dokonywane zapomocą blankietów nadawczych prywatnego nakładu nie będą przyjmowane ani przez kasy PKO., ani też przez urzędy pocztowe.

— **WAŻNOŚĆ LOSÓW LOTERYJNYCH.** Dyrekcja loterji państwowej podaje do wiadomości, że wypłata wygranych będzie dokonywana w terminie nie dłuższym niż 4 miesiące, licząc od ostatniego dnia ciągnienia. Po tym terminie gaśnie prawo do odebrania wygranej i żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

— **O OPIEKĘ NAD ZWIERZĘTAMI.** Istnieje w naszem państwie ustawa o ochronie zwierząt, która bierze w obronę wszelkie zwierzęta, a zwłaszcza domowe, jak bydło, konie, psy, drób, ptaki itp. przed dręczeniem ich i znęcaniem się. Na podstawie tej ustawy są obowiązane władze pociągnąć do odpowiedzialności karnej w wypadkach złego i nieodpowiedniego obchodzenia się ze zwierzętami. Mimo to co krok prawie spotyka się wypadki złego obchodzenia się ze zwierjętami czy chodzi o bicie, kopanie koni, często wygłodziałych, zmuszonych do ciągnięcia nadmiernych ciężarów, czy o domowe psy, powierzone opiece służby domowej, która często szarpie te psy i bije. Nieodpowiednie jest trzymanie psów w ciemnych miejscach albo też dzień i noc na łańcuchu tych ubikacjach, wilgotnych norach lub w zimna dworze bez względu na aurę. Podobnie z drobiem dzieje się na targach i z gołębiami, jak wogóle z ptactwem obchodzą się zwłaszcza niedorostki wprost po barbarzyńsku. Ogółem panują u nas jeszcze dzikie obyczaje w stosunku do zwierząt, czego w cywilizowanych krajach się już nie spotyka. By tępić to zło, Wojewódzki Związek Opieki nad Zwierzętami zwraca się z gorącym apelem przedewszystkiem do inteligentnych sfer naszego miasta, aby każdy napotkany wypadek dręczenia lub złego obejścia się ze zwierzętami, natychmiast potępiały i żądały interwencji organów policji państwowej. Związek uprasza też o zgłaszanie do biura związku (pl. Matejki 3) wszelkich zażaleń i spostrzeżeń w sprawie znęcania się i złego obchodzenia się ze zwierzętami.

— **ZWYŻKA NA TARGU MIĘSNYM.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 56, wołów 105, krów 135, jałówek 44, cieląt 642, nierogacizny 396, razem 1378 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1331 sztuk, na konsumcję innych gmin 47 sztuk. Spęd mały, popyt ożywiony, przez to ceny każdego gatunku zwierząt zwyżkowe. Wszystkie spędzone sztuki sprzedano.

— **ZDERZYŁY SIĘ** na rogu ul. Szczepańskiej a Dunajewskiego, wskutek nieostrożnej jazdy szoferów dwie autodorożki, prowadzone przez szofera Jędrzejczyka Antoniego i przez szofera Jana Taborskiego, wskutek czego oba auta zostały uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

— **WŁAMANIE DO KASY KOLEJOWEJ I KRADZIEŻ BILETÓW JAZDY.** W nocy z dnia 7 na 8 bm. dokonano włamania do kasy biletowej na przystanku kolejowym w Mydlnikach pod Krakowem. Pieniędzy w kasie nie było. Sprawcy skradli jedynie nieustaloną dotychczas ilość biletów kolejowych. Dochodzenia prowadzą miejscowe organa policji.

— **PRZY POMOCY WYTRYCHA.** Stift Dawid recte Anker, zam. przy ul. Podbrzezie 2, zgłosił do policji, że dnia 7 bm. między godz. 17 a 18 dostali się nieznani sprawcy do jego mieszkania przy pomocy wytrycha i skradli jeden złoty zegarek damski z łańcuszkiem, wartości 450 zł. Dochodzenia w toku.

— **CZYJA ZGUBA?** Woliński Zbigniew robotnik zam. przy ul. Nadwiślańskiej 4 złożył w VI. komisarjacie policji na dworcu kolejowym jedną walizkę i pakunek, które nieznany pasażer polecił odnieść mu na dworzec kolejowy i w obrębie dworca znikł. Zawartość małowartościowa.

— **POŻAR W SKLEPIE.** Wczoraj przedpołudniem zapaliły się w sklepie z wyrobami kosmetycznemi przy ul. Staromostowej l. 2 nagromadzone papiery od piecyka żelaznego. Zawezwana straż pożarna ugasiła ogień. Szkoda nieznaczna.

—o—

ZMARLI:

Elżbieta Wittmann l. 50, Berta Laufer l. 51, Szyja Gutenstein l. 73, Abraham Timberg (z Wieliczki).

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **IDA KAMIŃSKA I ZYGMUNT TURKOW W KRAKOWSKIM TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś, we wtorek o 8'30 wiecz. po raz ostatni „Szczęście biedaka" S. Juszkiewicza z Idą Kamińską i Zygmuntem Turkowem w głównych rolach. Ponadto biorą udział: M. Rozen, Ch. Nysencwajg, M. Mehlman, I. Grudberg, Gina Klein, Rachela Turkow i in. Bilety od 1—5.50 zł wcześniej do nabycia w firmie Fischhab Grodzka 46, a od 6-tej wieczorem przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś, jutro i we czwartek sztuka D. Niccodemi'ego „Cień" z p. Jaroszewską w głównej roli. W sobotę premjera komedji-groteski „Dwaj panowie B" Marjana Hemara, pod reżyserją p. Niewiarowicza. Równocześnie odbywają się próby z komedji G. B. Shaw'a „Pigmaljon" pod reżyserją p. Węgierki, który zapoczątkuje tą sztuką gościnne występy.

ARTUR RUBINSTEIN genjalny odtwórca Chopina, wystąpi w Krakowie w powrocie za granice z drugim i ostatnim koncertem we środę 10 bm. w Starym Teatrze. Bogaty program poświęcony będzie wyłącznie Chopinowi.

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Szczęście biedaka" (po raz ostatni — występ Idy Kamińskiej i Zygmunta Turkowa).

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Wtorek: „Cień".
Środa: „Cień".

TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)

Wtorek: „Klejnoty Krakowa".

Przed decydującemi zmianami?

Klucz sytuacji w ręku p. Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 4. Sytuacja polityczna pod wieczór pozostaje nadal w wyczekiwaniu i naprężeniu. Kursuje szereg najrozmaitszych i najprzedziwniejszych pogłosek, które każą przypuszczać, że zbliżamy się do wypadków decydujących. W jakim one pójdą kierunku, tego przewidzieć nie można, gdyż klucz sytuacji znajduje się w ręku p. Prezydenta Rzplitej.

O jakiej bojówce partyjnej pisał marsz. Piłsudski?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 8. 4. (N) Jak wiadomo, marsz. Piłsudski w swym artykule pisał o jakiejś bojówce partyjnej, którą ściągnięto do Sejmu.

W „Placówce" (Nr. 17) znajdujemy następujące rewelacje o bojówce w Sejmie.

„Nagłe zamknięcie sesji Sejmu uniemożliwiło pewnej grupie oficerów, ideowo bardzo blisko związanej z tzw. grupą pułkownikowską, nadającą kierunek polityce sejmowej BB — urządzenie serdecznej owacji swym szefom za tak dzielne i owocne zorganizowanie „współpracy z rządem" na terenie parlamentarnym w ciągu ostatniej sesji. Istotnie grupa ta w liczbie około setki zaczęła się gromadzić owego poniedziałkowego wieczora u zbiegu ulic Pięknej i Górnośląskiej, a przewodził jej pewien major.

...Dobrze poinformowani znawcy arkanów polityki pułkownikowskiej" twierdzą jednak, że zamierzona a nie doszła demonstracja miała na celu nie uczczenie polityków BB, ale całkiem przeciwne wynurzenie swych uczuć pod adresem pozostałej części posłów Sejmu, o ileby został na owem posiedzeniu uchwalony wniosek Klubu Narodowego, żądający wyjaśnień od rządu w sprawie „wesołych budżetów".

Zamierzona demonstracja przed Sejmem przez pewne koła wojskowe nie doszła do skutku nie z powodu zmiany sytuacji — a mianowicie spadnięcia z porządku dziennego emocjonującej sprawy, ale z powodu kontrakcji jaką na wieść o dokonującej się „mobilizacji", zarządziła PPS zwołując swoją „milicję", która jakoby po kryzysie „jaworowszczyzny" jest w stanie całkowitej rekonstrukcji i liczy już 300 czynników...

Wiadomość tę podajemy oczywiście na odpowiedzialność cytowanego pisma.

Zabawa w monarchizm

Warszawa, 8 4 (AW) „Kurjer Czerwony" donosi z Rygi, że monarchiści państw bałkańskich postanowili utworzyć związek mający na celu zmianę konstytucji w myśl zasad monarchistycznych. Zadaniem tego związku ma być stworzenie nowego państwa p. n. „Baltia". W skład tego nowego państwa mają wejść: Litwa, Łotwa i B. Ruś. Jako kandydata na tron wymienia ją szwedzkiego księcia Bernadotte.

Walka żandarmerji rumuńskiej z komunistami

Bukareszt, 8. 4. PAT. W Temeszwarze doszło do zajść z komunistami. O zajściach tych ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje: Za zezwoleniem władz syndykaty zjednoczenie komunistów odbyły w Temeszwarze kongres, który zakończył się 5 kwietnia. Władze odmówiły zezwolenia na przedłużenie czasu trwania kongresu. Pomimo to jednak uczestnicy kongresu pozostali w lokalu klubu syndykatu w oczekiwaniu na przybycie zwłok jednego z komunistów, który zmarł w innej miejscowości i nie pochodził z Temeszvaru, pragnąc z okazji pogrzebu urządzić manifestację komunistyczną. Władze postanowiły nie zezwalać na urządzanie manifestacji na ulicach miasta, pozwoliły natomiast komunistom na swobodny według ich uznania obchód pogrzebowy w granicach cmentarza. Komuniści zabarykadowali się w lokalu klubu, gdy zaś przybyli przedstawiciele władz z prokuratorem na czele, komuniści dali do nich kilka strzałów rewolwerowych raniąc dwu policjantów i dwu żandarmów. Przedstawiciele władz bezpieczeństwa wezwali komunistów do ustąpienia, gdy zaś wezwanie to nie odniosło skutku, dali salwę i ewakuowali lokal. Dwustu pięćdziesięciu komunistów odprowadzono do prefektury policji. W czasie starcia dwu komunistów odniosło rany. Lokal syndykatu został zamknięty i jest strzeżony do czasu ukończenia śledztwa.

Jewsekcja przy pracy...

Na wzór antysemitów. — Jak „Jewsekcja" przypomina o swem istnieniu? — Walka z macami. — Maca, jako kontrrewolucja.

Z okazji zbliżających się świąt Pesach przypomniała komunistyczna Jewsekcja ludności żydowskiej w Rosji o swoim wpływie i istnieniu. Jewsekcja już oddawna straciła znaczenie na ulicy żydowskiej znaczenie zdobyte terorem, groźbami i nieprzebierającą w środkach agitacją. Po krótkim czasie okazało się, że Jewsekcja nie znalazła żadnego oddźwięku na ulicy żydowskiej, że nie ma racji bytu wśród społeczeństwa żydowskiego ekonomicznie słabego a duchowo związanego z tradycją żydowską. Rozwijający się, zastraszający antysemityzm w Rosji dokonał swego. Jewsekcja przestała uchodzić w oczach ogółu społeczeństwa żydowskiego, ale i w oczach władz sowieckich za silny czynnik w społeczeństwie żydowskiem. Chce się tedy przypomnieć i podnieść nieco swój autorytet w oczach komunistów rosyjskich i podobnie jak antysemici wykorzystują okres świąt Pesach dla zadokumentowania żywotności swego programu, tak i Jewsekcja rozpoczyna w tym okresie walkę z żydostwem, z ludnością żydowską i z religją żydowską. Kilka wypadków z ostatniego okresu ujawnia dosadnie metody działania Jewsekcji i przywodzi znowu na pamięć martyrologję żydostwa rosyjskiego pod panowaniem sowietów.

Niedawno obiegła prasę wiadomość, że rząd sowiecki pozwolił na przywóz 50 wagonów mac do Rosji. Chodziło tu o pozwolenie, wydane berlińskiemu „Zentralverein". Po pewnym czasie oświadczył rząd sowiecki rabinom w Moskwie, że pozwala na przywóz nieograniczonych ilości mac do kraju, ale pod warunkiem, że będzie tu chodziło wyłącznie o akcję dobroczynną, a nie o interes. Wiadomość ta wywołała powszechne zadowolenie, szczególnie, ponieważ wiedziano iż z powodu propagandy Jewsekcji w Rosji nie będzie można otrzymać mąki na wypiek mac. Dla Żydów religijnych oznaczałoby to głodowanie w przeciągu ośmiu dni. Atoli Jewsekcja, dowiedziawszy się o zamiarach rządu sowieckiego, rozpoczęła w Rosji propagandę przeciwko wwozowi mac, jako zabytkowi „ciemnej starożytności i fanatyzmu", którą Jewsekcja musi zwalczać. Mace uznano za „kontrrewolucję" i organ Jewsekcji „Emes" rozpoczął walkę. Oto mała próbka tej walki. „Garstka ciemnych klerykałów odważyła się przemawiać w imieniu mas pracujących i prosiła władze sowieckie o zezwolenie na przywóz macy dla ludności żydowskiej. My robotnicy żydowscy protestujemy najostrzej, przeciwko temu bezczelnemu wystąpieniu i oświadczamy, że odpowiednie organy państwowe nie powinny były udzielić zezwolenia. Domagamy się od proletarjackich organów państwowych, aby nadal nie ulegały prośbom tych „sztadłenów" i dali im należytą odprawę".

Komuniści rosyjscy ulegli komunistom żydowskim. Uchwalono więc wprowadzić na mace cło płacone za towary luksusowe. Tak więc zamiast cła w kwocie 5 kopiejek od 1 kg. nałożono cło w sumie 2 rubli 20 kopiejek za 1 kg. Działacze żydowscy z „Zentralvereinu" w Berlinie interwenjowali za pośrednictwem poselstwa rosyjskiego u władz rosyjskich i władze te zmniejszyły coprawda cło, ale cło jest jeszcze ciągle tak wysokie, że wszelka akcja żydostwa została uniemożliwiona. Postanowiono więc obecnie zamiast mac przesyłać pieniądze, ale to nie oznacza żadnej ulgi, albowiem w związku z widokami przywozu mac wydały władze sowieckie zakaz wypiekania mac w Rosji.

Tak więc sytuacja Żydów rosyjskich jest rozpaczliwa. Jewsekcja odniosła zwycięstwo: Żydzi nie będą spożywać mac w święto Pesach, kontrrewolucja pesachowa, została zgnieciona"...

* * *

Berlin. 8. 4 ŻAT. Gmina żydowska w Charbinie nadesłała komitetowi berlińskiemu dla zaopatrzenia w mace ludności żydowskiej w Rosji 1.000 dolarów.

Koloniści z Rosji w Palestynie

Jerozolima. 8 4 ŻAT. Przy kolonji Benjamina skolonizowanych zostało 25 rodzin żydowskich z Gruzji. Towarzystwo Pica wyznaczyło dla kolonistów odpowiednie obszary roli zaś Palestine Economic Corporation udzieliło im kredytów na konieczne roboty budowlane.

Zgon profesora Uniwersytetu poznańskiego

Warszawa. 8. 4. PAT. Wczoraj zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 50, dr. Antoni Korczyński, profesor chemji organicznej uniwersytetu poznańskiego.

Burze śnieżne

Warszawa. 8. 4. PAT. We wszystkich okręgach dyrekcyjnych w ciągu ubiegłej doby miały miejsce częściowe opady śnieżne przy kilku stopniach mrozu w nocy. W dyrekcji wileńskiej, wskutek zamieci śnieżnej, wstrzymany został ruch pociągów na wąskotorowej linji Orańczyce—Prózany. W dyrekcji lwowskiej w dniu wczorajszym dała się we znaki burza śnieżna. Odcinek Wola-Miechowa-Cisna został zamknięty dla ruchu kolejowego. Wypadków żadnych nie było.

Wyrok sądu koleżeńskiego na p. Gorczyńską

Warszawa. 8 4 Sin. Związek Artystów Scen Polskich rozpatrywał onegdaj sprawę artystki warszawskiej p. Gorczyńskiej, która spowodowała znaną ankietę „Kurjera Czerwonego" P. Marja Gorczyńska zostaje wyrokiem sądu koleżeńskiego zawieszona w prawach członka Z. A. S.'u na 1 rok.

Oznacza to, że po ukończeniu obecnego kontraktu z teatrami miejskiemi, p. Gorczyńska nie będzie mogła występować w żadnym z teatrów w Polsce, aż do przywrócenia jej w prawach członkowskich związku

17-letni morderca — antysemita przed sądem

Psków. ŻAT. Rozpoczął się tu proces młodocianego robotnika Trofimowa, który przed kilku tygodniami dokonał zabójstwa w sposób okrutny na komsomolcu żydowskim Bolszeminikowie. Na ławie oskarżonych zasiadło prócz Trofimowa jeszcze 5 osób. Trzech 17-letnich robotników członków komitetu fabrycznego oraz inspektor oświatowy fabryki. Pierwsi są oskarżeni o współdziałanie z Trofimowem, ostatniemu zaś akt oskarżenia zarzuca zupełną bierność wobec wykroczeń Trofimowa i jego towarzyszy. Proces wzbudził ogromne zainteresowanie w całym kraju. Przybyło wielu korespondentów, jakoteż ponad tysiąc osób. Obrady sądu odbywają się wyłącznie wieczorami, celem umożliwienia robotnikom przysłuchiwania się przewodowi sądowemu.

Na zapytanie przewodniczącego Trofimow z całym spokojem przyznał się do popełnienia morderstwa, zaprzeczając jednak w przeciwieństwie do złożonych w pierwiastkowem śledztwie zeznań, jakoby powodował się antysemityzmem.

Obrona usiłuje oczyścić oskarżonych od zarzutu działalności kontr-rewolucyjnej która pociąga za sobą karę śmierci. Z punktu widzenia prawnego sprawa komplikuje się tembardziej, że prawo sowieckie wyklucza karę śmierci wobec oskarżonych poniżej lat 17. Zeznania Trofimowa są pełne sprzeczności. W krzyżowym ogniu pytań zeznaje, że morderstwo popełnił wskutek nienawiści do Żydów. Okoliczność tę potwierdzają rozmowy, jakie Trofimow prowadził przed dokonaniem mordu ze swymi towarzyszami. Wyrok sadu oczekiwany jest z wielkiem napięciem.

Wojska amerykańskie przekroczą granicę Meksyku?

Wiedeń, 8 4 Sin. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Nowego Jorku: W Arizonie, nad granicą meksykańską stoi w pogotowiu 10 tysięcy żołnierzy amerykańskich. Komendant ich otrzymał od rządu wolną rękę do interwencji w razie, gdyby powtórzyły się napady powstańców na terytorjum amerykańskie. Departament stanu w Waszyngtonie oświadcza, że sytuacja nad granicą meksykańską jest zagadnieniem nie dyplomatycznem, lecz wojskowem. Jeżeli powtórzą się wypadki z poprzednich tygodni, wówczas wojska amerykańskie przekroczą granicę Meksyku i ustalą nową strefę bezpieczeństwa.

Manilla, 8 4 PAT. Plan stworzenia wielkiej armji rewolucyjnej spełzł na niczem, na skutek aresztowania wczoraj 21 członków tworzącej się organizacji, zabrania znacznej ilości literatury rewolucyjnej i broni.

Ciągnienie loterji klasowej

Dzień 24-ty.

Warszawa. 8. 4. Sin. Ciągnienie loterji: **10.000** zł. wygrał nr. 50893, **5.000** zł. — 63824, 24354, 70180, 114229. **3.000 zł.** — 42471. **2.000 zł.** nry: 15948, 25690, 141797, 150553, 159334, 167263.

Proces na tle pojedynku

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8 4 Sin. Zakończone zostało śledztwo w sprawie tragicznego pojedynku literata Strumph-Wojtkiewicza z dyr. Zawadzkim. Akt oskarżenia został już doręczony Strumph-Wojtkiewiczowi. Pierwszy proces na tle ostatnich pojedynków odbędzie się w maju w Sądzie Okręgowym.

Okradł sto gwiazd filmowych

Los Angelos, 8 4 PAT. Aresztowano tu osobnika, oskarżonego o dokonanie przeszło 100 kradzieży, przyczem ofiarami jego były przedewszystkiem gwiazdy filmowe. Między innymi Jackie Coogan i Jack Pickford, którym aresztowany skradł klejnoty wartości 80 tys. dolarów.

Bomba dla gubernatora Nowego Jorku

Nowy Jork, 8 4 (AW) W tutejszym urzędzie pocztowym wykryto bombę dynamitową, nadaną pod adresem gubernatora nowojorskiego Teodora Rusweldta, syna zmarłego prezydenta. Przypuszczają, że rozchodzi się o akt zemsty jakiejś bandy opryszków.

Areszt za — krytykę rządu

Paryż, 8 4 PAT. „Le Journal" donosi z Madrytu o aresztowaniu znanego literata Valle Inclan, który w czasie bankietu wydanego w sobotę wieczór na jego cześć wygłosił przemówienie, zawierające krytykę obecnej sytuacji politycznej w Hiszpanji.

ZE SPORTU

Z egzekutywy Żyd. Rady Wychowania Fizycznego

Egzekutywa Żyd Rady Wychowania Fizycznego rozwinęła ostatnio znacznie swoje agendy i nawiązała ściślejsze stosunki z licznemi towarzystwami żydowskiemi sportowo- gimnastycznemi w Polsce. W przygotowaniu jest 1) akcja w Pol. Związku Lawn Tennisowym o zniesienie dotychczasowej praktyki nieprzyjmowania klubów żydowskich;

2) wniesienie memorjału do Związku Pol. Związków Sport. z dezyderatami Żyd. Tow. Sport. Gimn;

3) wniesienie memorjału do Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publ. w sprawie nieuzasadnionego skreślenia uchwalonej subwencji kahału warszawskiego i częstochowskiego na rzecz żyd towarzystwa sportowego;

4) akcja wszystkich Żyd. Tow. Sp. Gimn. o uzyskanie subwencyj w gminach komunalnych i żydowskich;

5) akcja porozumiewawcza z organizacjami szkolnemi żydowskiemi w sprawie zaprowadzenia obowiązkowej nauki ćwiczeń cielesnych we wszystkich żydowskich szkołach ludowych i średnich (w dalszym planie Talmud Torah i chederach), wyszkolenia nauczycielstwa żydowskiego w nauce wychowania fizycznego i uzyskania dla szkół żydowskich odpowiednich sal, boisk i sprzętów sportowych.

Niestety nie wszystkie towarzystwa rozumieją swój własny żywotny interes i nie wszystkie posiadają dostateczne uświadomienie organizacyjne i samopomocowe, co wyrządza wielką szkodę nietylko im samym, ale i innym uświadomionym, solidarnym, obowiązkowym towarzystwom. Czas zrozumieć korzyści, płynące ze solidaryzowanego zrzeszenia klubów w Żyd. Radzie Wych. Fiz. i planowych przedsięwzięć w kierunku uprzystępnienia i umasowienia idei wychowania fizycznego i sportu w szerokich warstwach społeczeństwa żydowskiego. **(hl.).**

SYNAGOGA PRZEKSZTAŁCONA W KINO. Z Brna donosi ŻAT. Wspaniały gmach synagogi chóralnej w Wielkim Międzyrzeczu zostanie wkrótce przekształcony w kino. Gmina żydowska w tem mieście jest jedną z najstarszych gmin czeskich i była w swoim czasie bardzo wielką. Obecnie jednak w tem mieście pozostało zaledwie kilku Żydów.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 8. 4. 1929. Akcje chwiejne. Dolar nieco mocniej.

Papiery przemysłowe: Zieleniewski 134.50, Parowozy 25.50, Siersza górnicza 125, Elektrownia 62, Chodorów 201, Chybie 53, Piasecki 11.

Papiery procentowe: 5-proc. Prem. Poż. dolarowa 93, 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 107.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji chwiejnej. Zainteresowanie na ogół małe. Papiery bankowe i handlowe bez transakcyj. Z przemysłowych Siersza górnicza, Chodorów a w szczególności Chybie słabiej. Reszta papierów bez zmiany. Ruch mały. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc. Prem. Poż. inwesytcyjna mocniej przy silniejszem zapotrzebowaniu.

Na pogiełdziu zupełny zastój.

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara gotówkowego w dalszym ciągu mocniejsze. Popyt w dalszym ciągu silniejszy przy stosunkowo małej ilości towaru. Czeki na N. Jork utrzymane. Ruch żywszy. W Krakowie dolar gotówkowy 8.91—8.92, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw., Warszawa dol. 8.92—8.92 i pół, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i pół. Lwów dol. 8.91—8.92, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.91 i pół do 8.92 i pół. czeki 8.90 i pół do 8.91 Kurs placenia Banku Polskiego nie uległ zmianie.

Giełda warszawska

Warszawa. 8. 4 PAT. **Akcje:** Bank dysk. 127, Bank Polski 163, Bank Sp. Zar. 85, 82, 85, Elektrownia Dąbrowa 105, Cukier 35, Węgiel 79 i pół, Nobel 20 i pół, 21 i pół, 20 i pół, Lilpop 34 i jedna czw., Parowozy 27, 28. Rudzki 40, Starachowice 29 i jedna czw, 29 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 105 i jedna czw., 105, 105 i jedna czw., 7-proc. poż. stabil. 89 i pół, 5-proc. dolarowa 90, 94, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 59, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

• • •

Dewizy: Belgja 123.90, 124.21, 123.59, Holandja 358, 358.90, 357.10, Kopenhaga 237.80, 238.40, 237.20, Londyn 43.30, 43.41, 43.18, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88. Paryż 34.84 i pół, 34.93, 34.76, Praga 26.39, 26.45. 26.33. Szwajcarja 171.67, 172.10, 171.24, Wiedeń 125.27. 125.58. 124.96, Włochy 46.68 i pół, 46.78 i pół. 46.54 i pół. Marka niem. 211.53.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. 4.: żyto 32.90—33.40. pszenica 47—48. jęczmień przemiałowy 32 i jedna czw. do 33 i jedna czw., jęczmień browarowy 33 i pół do 34 i pół. owies 32 i jedna czw. do 33 i jedna czw. mąka żytnia 48. mąka pszenna 65-proc. 65 i jedna czw. do 69 i jedna cz., ospa żytnia 24 i trzy czw. do 25 i trzy czw.. ospa pszenna 26 i jedna czw. do 27 i jedna czw.. wyka lasowa 45—48. peluszka 41—43, groch polny 45—48. groch Wiktorja 64—69. łubin niebieski 25—26, seradella 62—67. Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń. 8. 4 PAT. **Waluty i dewizy:** Amsterdam 285.14—286.14. Berlin 168.55—169.05. Budapeszt 123.81—124.14. Bukareszt 4.21 i jedna czwarta do 4.23 i jedna czw.. Londyn 34.51 i jedna czw. do 34.61 i jedna czw.. Nowy Jork 710.65—713.15. Paryż 27.76 i pół do 27.86 i pół. Praga 21.02 i trzy ósme do 21.10 i trzy ósme. Warszawa 79.66—79.94. Zurych 136.81—137.31 Amerykańskei 709.90—713.90 Niemieckie 168.30—168.90. Francuskie 27.69—27.85, Włoskie 37.16—37.32. Szwajcarskie 136.76—137.26, Czeskie 20.99 i pół do 21.11 i pół. Węgierskie 123.72—124.12

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.92. Renta lutowa 0.902. Tureckie 30.75. Bankverein 24.35, Hipoteczny 84.25. Kompas 15.70. Merkury 21.70, Austr Kol. Państw 42. Browary 160 i pół. Alpiny 42.80, Krupp 11.60. Siersza 9.50, Zieleniewski 111. Fanto 5.40, Karpaty 10.10, Galicja 61. Fanto 28.

Giełda zurychska

Zurych. 8. 4 PAT. Paryż 20.30, Londyn 25.22 i jedna ósma, Nowy Jork 5.19.50. Belgja 72.17, Włochy 27.16. Hiszpanja 77.80. Holandja 208.40, Berlin 123.20. Wiedeń 72.97 i pół, Sztokholm 138.80, Oslo 138.57 i pół. Kopenhaga 138.47 i pół, Sofja 3.75 i jedna czw.. Praga 15.37 i pół, Warszawa 58.30. Budapeszt 90.55 i pół. Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.70. Konstantynopol 2.55 i pół. Bukareszt 3.09, Helsingfors 13.09 i pół, Buenos Aires 218.50

Wolne posady

PANNA, pisząca biegle na maszynie, władająca językiem polskim i niemieckim, poszukiwana. Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8, pod „Biuro“. 810er

URZĘDNIK tylko z praktyką branży technicznej potrzebny do natychmiastowego wstąpienia: „Techebu“, Kraków, Florjanska 7. 803er

POSZUKUJĘ zdolnej panny do samodzielnej buchalterji i korespondencji polsko-niemieckiej Zgłoszenia pod „Pilna“ do Adm. „N. Dziennika“. 749x

POTRZEBNA gospodyni znająca się na lepszej kuchni rytualnej. Zgłoszenia: Jasna 2, Margulies. 811x

BIURO POŚREDNICTWA PRACY DLA KOBIET przy Zjednoczeniu Kobiet żydowskich, Rynek gl. 29, I. piętro, pośredniczy w wyszukiwaniu posad dla wszelkiej pracy kobiecej. — Biuro otwarte codziennie od godz. 3 i pół do 6-tej — z wyjątkiem sobót świąt żydowskich. Prosi się pracodawców o zgłaszanie wolnych posad.

POSZUKUJEMY zaraz chłopca do praktyki: — Emer, Florjańska 43.

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. — Żądajcie prospektów! 237e

LEKCJE modnych robót ręcznych Zakład haftu i endl „EMKA“ Pędzichów3, sklep.

Różne

POSZUKUJĘ spólnika do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa na prowincji, z kapitałem 20—30 tysięcy Zl. Ewentualne zabezpieczenie umieszczonej gotówki na hipotece. — Zgłoszenia pod „Przedsiębiorstwo“ do Adm. „N. Dziennika“. 573g

ZGUBIONĄ kartę zwolnienia — na nazwisko Kielcz Friedel, ur. 1901. wystawioną przez P. K. U. Kraków miasto, unieważniam. 575g

ZAKOPANE. Pensjonat „Anastazja“ A. Rumeldowej, poleca bardzo słoneczne pokoje z komfortem Kuchnia wykwintna. Ceny na kwiecień i maj znacznie zniżone. Telefon 44 707x

ŻYCIE płciowe: Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktor Muller: „Najnowszy lekarz domowy“. Doktor Braun: „Samogwałt mężczyzn — kobiet“. Doktor Gelsen: „Hygjena miodowych miesięcy“. Doktor Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie“. Doktor Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu“. Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32. 492a

TECHNICZKA dent. konces. otworzy zakład dentystyczny wspólnie z lekarką (lekarzem) dent. Warunki według umowy Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dentystka“. 570g

KSIĄŻECZKĘ wojskową wystawioną w P. K. U. Sambor na Józefa Kirschnera, unieważnia się. 800x

ZGUBIONO klucze z kasy ogniotrwałej. Łaskawy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do firmy Weintraub. ul. Dietlowska 27. 753x

Sprzedaż

KORAL LOTTI, obecnie Kohn i Heneberg — Kraków, Grodzka L. 9. poleca na sezon obecny we wielkim wyborze suknie wizytowe, wieczorowe, garderobę dziewczęcą i chłopięcą, ubrania sweatrowe, żakiety włóczkowe, pullovery, oraz wyroby pończosznicze. Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach. 809x

PIENIĄDZE, Czas i Zdrowie oszczędzicie tapetowaniem mieszkań. Duży wybór, nowe, wytworne wzory. Do nabycia w składzie tapet Neumana, Kraków, Dietla 55. Telefon 1019. 561g

WAGI sklepowe i decymalne, ciężarki oraz miary szynkarskie poleca: Samuel Landesdorfer, Handel towarów żelaznych, Kraków-Podgórze. Rynek 13.

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze dawniej Trauguta 5, obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 375x

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranica

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe poszukiwanie rodzin etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli Egzekwowanie należności Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO-HANDLOWA“ Warszawa, Nowy Świat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.

C. LXIII. 31/29/1

EDYKT

W sporze Reginy i Edy Rymplów przeciw Menaschemu i Marji Wolfom, niewiadomym z miejsca pobytu — Sąd mianuje kuratorem pozwanych adw. Dra Samuela Wandsteina w Krakowie, Dolne Młyny 6, który ich na ich koszt i niebezpieczeństwo zastępować będzie, dopóki w Sądzie się nie zgłoszą. Pierwszą audjencję wyznacza się na 29 kwietnia 1929 r., godz. 11, sala 45. **Sąd Grodzki.**

Kraków, dnia 4 kwietnia 1929. 606x

Popołudniowy kurs kroju

sukien damskich (na użytek domowy) rozpoczyna się w pierwszych dniach kwietnia. Kurs przeznaczony dla osób, umiejących szyć, trwa 4 tygodnie. — Wpisy codziennie od godz. 9—2, w Ognisku Pracy, ul. Mikołajska 9.

Salon krawiecki SZYMONA ELSNERA przy ul. Gertrudy L. 24. — Tel. 2928

poleca materiały najmodniejsze, wykonanie pierwszorzędne ceny warunki przystępne. 515x

Poszukujemy

lokomobili o 70 do 110 K. M. systemu Wolfa lub Lanca, w dobrym stanie, do uruchomienia fabryki skrzyń. Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Hoffmann, Sporysz. 799x

ROZWÓJ TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE

»FENIKS«

od roku 1913

3398x

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Fundusze gwarancyjne
1913	K 224,887.549·—	K 9,733.268·07	K 53,051,954·77
1924	Zł 542,990.628·18	Zł 34,702.527·85	Zł 66,845.463·91
1925	„ 825,335.727·30	„ 47,493.490·19	„ 97,067.467·40
1926	„ 1.360,426.654·44	„ 62,346.974·61	„ 188,128.604·71
1927	„ 1.763,294.069·88	„ 79,495.425·27	„ 242,384.294·26

FILJE:

KRAKÓW, Gertrudy 8, CIESZYN, Niemiecka 1,
LWÓW, Kościuszki 8, BIELSKO, Kolejowa 2.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hoherwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana